Nr. 357. Dnia 27 grudnia. Wtorek. Dnia 15 (27) grudnia 1892 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Dziś:	Jana Ewang.	Wschód słońca o godzinie	8-ej minut 12.	Wschód księżyca o godzinie 9 minut 10 w.		Sobota:	Sylwestra.
Środa:	Młodzianków.	Zachód „ „	3-ej „ 51	Zachód „ „ 11 „ 41 r.		Niedziela:	Nowy Rok.
Czwartek:	Tomasza B. M.	Długość dnia godzin	7 „ 38	Wysokość wody na Wiśle st. 3 c. 6 (st. 3 c. 4).		Poniedz:	Makarego.
Piątek:	Eugenjusza.	Ubyło „	0 „ 0	Dziś o godzinie 2-ej po połud. zimna 4°.		Wtorek:	Daniela.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 1/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Radomyśla, jutro Godzisława.

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wiecz. Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm. 17—od 10-ej rano do 4-ej po poł.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano od 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatry: Wielki: dziś „Pan Twardowski"; jutro „Pajace" udziałem panny Assunty Lantes i p. Achillesa Stehlego), oraz „Syrena";— Rozmaitości: dziś „Nauczycielka"; jutro „Flirt";— Mały: dziś „Podejrzana osoba", oraz „Doktor Żożo"; jutro „Dzień i noc". (7½ wieczorem.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Rola byłego prefekta policji paryskiej i deputowanego, Andrieux, w kampanji panamskiej należy do najwybitniejszych, nieomal do rozstrzygających. Zeznania, jakie poczynił on na czwartkowem posiedzeniu ankiety parlamentarnej, obiecując wzbogacić je nowemi szczegółami jeszcze przed sędzią śledczym, stanowią dotąd punkt kulminacyjny owej kampanji, rozpoczętej przez Andrieux'go jeszcze w Londynie artykułami, nadsyłanemi do *Libre Parole*, a prowadzonej od dwóch tygodni na miejscu walki.

Treść zeznań czwartkowych Andrieux'go domaga się powtórzenia, zaczynają bowiem jakby nowy okres w rozwoju kataklizmu panamskiego, tak tragicznego dla honoru Francji.

Wiem wiele—mówił p. Andrieux—powiem wszakże to tylko, na co posiadam dowody. Opinja publiczna nie zna dotąd wszystkich nazwisk. Baron Reinach pragnął mieć przyjaciela, któremu powierzyćby mógł swe tajemnice. Był nim Korneljusz Hertz. Baron Reinach kazał sam odfotografować dowody; mógłbym panom nawet jedną fotografję zostawić. Ręką Reinacha kreślone były notatki na talonach. Możnaby *Ar* czytać za *An* i powiedzieć, że to się do mojego nazwiska stosuje; ale istotnych wątpliwości być tu nie może. Ten naprzykład talon (pokazuje go) wyobraża pana Deloncle; wszystkiego wszakże, moi panowie, co wiem od mojego męża zaufania, nie powiem wam, zadużoby nas wiedziało o tajemnicy.

Andrieux wylicza następnie wszystkie znalezione u Thierréego czeki, wskazując indosanta i obdarowanego. I tak np. 20,000 wziął Roche, pieniądze dlań podjął z kasy Schmitt; 20,000 otrzymał Floquet, indosantem był Aigoin; Rouvier otrzymał dwa czeki itd., cztery czeki nie mają dotąd swej firmy; wskażę ją sędziemu śledczemu. Posiadam także listę 104 deputowanych, którzy od Artona wzięli pieniądze z funduszów panamskich, w ich liczbie znany Sansleroy 300,000 fr. i Henryk Maret.

Prezydujący Brisson: Od kogo masz pan te dokumenty dowodowe?

Andrieux: Od Hertza. Część ich skopjowałem, prawie wbrew jego woli, na biurku hotelowem.

Prezydujący: Oryginał znajduje się przeto w rękach Hertza?

Andrieux: Będę się starał nakłonić go do wydania w ręce ankiety.

Na pytanie, czy Hertz nie może przybyć do Paryża osobiście, odpowiada Andrieux:

— Nie. Hertz jest chory, ale dokument nie jest chory i przybyć może; sam on mi wyznał, że ma piorunujące dowody w rękach; powiedział mi to przed śmiercią Reinacha.

Na pytanie, od kogo rzeczony spis pochodził, oświadcza Andrieux, że Reinach dał go przed dwoma laty Hertzowi.

Pytanie: Dlaczego Reinach wybrał sobie Hertza na powiernika?

— Żyli oni z sobą w ścisłych związkach, naprzód jako przyjaciele, potem jako wrogi. Wiem o scenie prawdziwie melodramatycznej. Żrąc się przez pewien czas namiętnie, pogodzili się znowu. Widziałem list Reinacha, w którym tenże, jako zakład pojednania, proponuje małżeństwo swojego syna, oficera, z panną Hertz.

W dalszym ciągu przesłuchania zapytano Andrieux'go: Co wiesz pan niepochlebnego o Reinachu?

Andrieux: Wiele; opowiem jedną historję, która może wynagrodzi trochę przykrość, jaką wyrządziłem dzisiejszem mojem opowiadaniem p. Floquetowi. Reinach przyszedł pewnego dnia do Cottu i przyrzekł mu wyjednać pomoc banku „Crédit foncier" w celu ratowania bankrutującej kompanji panamskiej, wszakże potrzeba—jak mówił—w nagrodę za to dać rządowi, od którego „Crédit foncier" jest zawisły, pieniądze na cele polityczne. Obietnica samego gubernatora Christophle'a nie wystarcza, ten bowiem z dnia na dzień może być usunięty. Cottu żądał rękojmi. Reinach oświadczył, że z Floquetem bezpośrednio o tych rzeczach mówić nie można, ale Clémenceau, jego serdeczny przyjaciel, podejmie się pośrednictwa. Udali się do Clémenceau; pomimo niewyraźnych jego oświadczeń, Cottu dał Reinachowi 750,000 fr.

Wkrótce przekonał się Cottu, że go oszukano. Przy pewnem spotkaniu porwał on wściekły Reinacha za brodę i przytłoczył do ściany (Cottu jest tęgim mężczyzną marsowych kształtów). Pieniędzy wszakże, mimo zaklinań się Reinacha, napowrót nie otrzymał.

Wreszcie zeznaje Andrieux, że Reinach sam dostarczył dziennikowi *Libre parole* kilku dokumentów, wymierzonych przeciw oportunistom, pragnąc, aby go tylko oszczędzono. Z drugiej strony wszakże ataki *Cocarde* nie dały się zażegnać. Taki był powód ostatnich rozpaczliwych zabiegów Reinacha, zanim sobie odebrał życie. Do Hertza poszedł z błaganiem, aby *Libre parole* milczała; do Constansa, aby zamknął usta inspirowanej przezeń *Cocarde*.

„— P. Constans zaprzeczył przed wami, moi panowie, z wielką stanowczością i pozorami przekonania wewnętrznego, że nie inspiruje *Kokardy*. Nie jestem powołany do wydania wyroku o jego prawdomowności."

Br. Z.

Przyszła wystawa hygieniczna.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

Petersburg d. 24-go grudnia.

Z krótkich wzmianek w *Kurjerze* wiadomo już czytelnikom, iż Towarzystwo ochrony zdrowia publicznego zamierza urządzić w roku przyszłym w Petersburgu wystawę hygieniczną, t. j. zgromadzić w jaknajwiększej ilości modele, rysunki, fotografie, kartogramy, całe kolekcje i oddzielne przedmioty, pouczające, czego w interesie hygienicznego zachowania się człowiek winien unikać, lub też wskazujące, co mianowicie przedsięwziąć należy, aby zapewnić sobie racjonalne pod względem zdrowotności warunki życia.

Specjalna ta wystawa zaznajomi przeto publiczność ze stopniem rozwoju nauki, zajmującej się wskazaniem środków pielęgnowania zdrowia.

Doniosłość celu wystawy, która umożliwiając pouczające porównania, da z pewnością bodziec do dalszych ulepszeń w systemie wychowania, stosowania środków leczniczych, organizacji zakładów leczniczych i t. p., obudziły już żywe zainteresowanie się przyszłoroczną wystawą sfer lekarskich Petersburga i wielu instytucyj naukowych, zniewalając równocześnie komitet organizacyjny do ogłoszenia szczegółowego programu, z którego osnową zaznajomić czytelników pragniemy.

Wystawa hygieniczna otwarta zostanie w Petersburgu między 15-ym a 30-ym maja st. st. roku przyszłego w maneżu Michajłowskim na trzy miesiące.

Obejmować będzie pięć sekcyj, pozostających pod naczelnym kierunkiem prezesa rady lekarskiej ministerjum spraw wewnętrznych i dyrektora akademji lekarskiej W. W. Paszutina, profesora uniwersytetu J. E. Jansona, doktora M. N. Szmelewa, dra A. S. Wireniusa i profesora P. P. Suszczyńskiego; wymienione zaś sekcje podzielone zostaną na specjalne oddziały.

Programem pierwszej sekcji bjologicznej z oddziałami fizyki, chemji, botaniki, zoologji, anatomji patologicznej i mikroskopijnej, fizjologji, bakterjologji, antropologji, oddziałami szczepień i farmaceutycznym objęte zostaną wprawdzie kwestje, nie stojące w bezpośrednim związku z hygieną, zgrupowane jednak one zostaną w celu szczegółowego zaznajomienia widza z środkami, dającemi możność obeznania się z ustrojem organizmu ludzkiego, którego zdrowotnością zajmuje się hygiena.

Drugą sekcję stanowić będą okazy, dotyczące statystyki sanitarnej i lekarskiej, oraz epidemjologji.

Trzecia sekcja poświęcona będzie hygienie gmachów publicznych i domów prywatnych, hygienie zakładów przemysłowych i fabrycznych, hygjenie pożywienia i ubioru, środkom, zarządzanym w celu utrzymywania czystości ciała, dezinfekcji, budowie i organizacji szpitali, hygienie dróg i komunikacyj i hygienie profesjonalnej.

W czwartej sekcji znajdziemy to wszystko, co dotyczy hygieny wychowania, przedmioty zaś, dotyczące klimatologji, balneologji, a więc zapoznające widza z warunkami klimatycznemi miejscowości leczniczych, metodami leczenia itp., zgrupowane zostaną w sekcji piątej.

Instytucja naukowa, oraz osoby, które zamierzają przyjąć udział w wystawie hygienicznej, winny przed d. 1-ym kwietnia roku przyszłego oznajmić komitetowi wystawy (mieszczącemu się w „pereułku Dmitrowskim" nr. 15) o ilości i rodzaju mających być nadesłanemi przedmiotów, oraz i wielkości wymaganego na wystawie miejsca, w następstwie ponieść zarówno koszty dostawy przedmiotów do gmachu wystawy, tudzież rozlokowania ich w miejscu, przez komitet organizacyjny wskazanem, jako też i koszty opakowania po zamknięciu wystawy. Przewozu z powrotem do stacji, z której przedmioty, figurujące na wystawie, przywiezione zostały do Petersburga, koleje russkie dokonywać będą bezpłatnie, a nadto nie pobierać opłaty za przejazd powrotny wystawców w razie, gdy podróż odbywać będą w klasie III ej. Instytucje publiczne i osoby prywatne, które w celach wyłącznie naukowych wezmą udział w wystawie, t. j. nie przeznaczą wystawionych przedmiotów na sprzedaż, zwolnione będą od opłaty za miejsca w obrębie wystawy, ustanowionej w wysokości 5-iu do 10-iu rs. za arszyn kwadratowy.

Do niniejszej notatki dołączam kilka formularzy, otrzymanych z biura wystawy, bliżej informujących o porządku składania deklaracyj o ilości i rodzaju mających być wysłanemi do Petersburga przedmiotów itd.

R.

Miljonerzy w Ameryce.

Jeszcze słówko o—Jay Gould'zie...

Masę spadkową, pozostałą po nim, oceniają niektórzy na 170 milj. dol. To pewna, że przewyższa ona o wiele stumiljonową cyfrę, gdyż tej sumy dosięga wartość sa-

mych akcyj kolejowych, notorycznie posiadanych przez nieboszczyka. Linje kolejowe: Missouri Pacific, Texas Pacific, Wabash i Manahattan, tudzież Tow. telegrafów Western Union znajdowały się pod jego absolutną kontrolą. Podatek jednoprocentowy, jaki zapłacą od spadku dzieci, dwóch synów i niezamężna jeszcze córka, wyniesie do półtora miljona dolarów.

Jay Gould, jak wszyscy jego rówieśnicy w Ameryce, zaczął od niczego i sam był twórcą własnej fortuny. Syn ubogiego fermera ze stanu Delaware, terminował najpierw u blacharza. Liznąwszy trochę nauki w klasach wieczorowych, które w Ameryce z takim pożytkiem udzielają młodzieży robotniczej wiedzy praktycznej, młody Gould został pomocnikiem geometry. Współpracownictwo w wykończaniu mapy topograficznej jednego z zachodnich stanów przyniosło mu pierwszy pokaźniejszy zarobek w kwocie 500 dol.

Z temi pieniędzmi przybył do Nowego Jorku przed 30-tu laty i tam rzucił się w odmęt szalonej i gorączkowej spekulacji. Największe zyski przyniosło mu bankructwo kilku kolei, a głównie linji Erie. Doprowadziwszy do sprzedaży tychże z pod młotka, nabywał akcje za bezcen, następnie zaś pędził ich cenę na giełdzie do nadmiernych kursów. Wiele osób przypisywało swoją ruinę manewrom spekulacyjnym Goulda, który był bezwzględnym i bezlitosnym w zagarnianiu łupów i w egzekucjach giełdowych.

Pomimo to w r. 1884-ym Jay Gould znalazł się na skraju przepaści; koalicja „niedźwiedzi giełdowych" *(bears)* ze słynnej ulicy nowojorskiej Wall Strett powaliła go i położyła już nóż na gardle. Lecz zręczny kompromis, którego mocą Gould umiał rzucić 20 milj. dol. na pastwę przeciwników, wyratował go od bankructwa, które mogło było stać się publiczną katastrofą.

Od dwóch lat nurtująca choroba suchot położyła kres jego życiu, a żaden głos żalu lub uznania nie odezwał się ku uczczeniu pamięci nieboszczyka: chłód serc ludzkich owiał zawierające się wieko jego grobowca...

Przy tej sposobności nie od rzeczy będzie wspomnieć o innych miljonerach Stanów Zjednoczonych. Fortuny ich przewyższają o wiele szacunek majątków, posiadanych przez znanych bogaczów innych stron świata, nie wyłączając Anglji. Co przytem jest osobliwego, to że owe fortuny zrobione zostały w ciągu ostatnich lat 30-tu, z wyjątkiem majątku familji Astor, który sięga początku bieżącego stulecia.

Pierwszy z Astorów, Jan Jakub, zrobiwszy pieniądze w handlu futrami w terytorjach Oregon i Waszyngton nad oceanem Spokojnym, osiadł w Nowym Jorku i zakupił pod miastem znaczne przestrzenie grutów. Grunty te z czasem zaliczono do obrębu miasta i stały się źródłem najkolosalniejszej może na świecie fortuny. Nabywanie placów miejskich pozostaje do dziś dnia zwykłym sposobem rychłego wzbogacania się w Ameryce. Lecz głównem źródłem miljonowych fortun amerykańskich są kopalnie, źródła nafty, koleje i fabryki. Zbiorowa ich wydajność postawiła w ćwierćwieku yankeesów na najwyższym szczeblu zamożności.

Dziesięć największych fortun znajdują się w rękach następujących osób: William Waldorf Astor posiada 150, Jay Gould 120, John Rockefeller 100, Cornelius Vanderbildt 90, William Vanderbildt 80, John Astor 70, H. Flagler, J. Blair, L. Stanford, C. Huntington po 60 milj. dol. Następnie wyliczają blisko 60 osób w Stanach Zjednoczonych, które mają od 20—50 milj. dol. majątku, a między tymi znajdują się w Chicago: p. Filip Armour, właściciel peklowni mięsa, i p. Marshal Fleld, utrzymujący magazyn mód nakształt paryskiego Luwru, których liczą na 40 milj.

Dalej wspomnieć wypada znanych dobrze w Europie: p. Gordon Bennetta, właściciela gazety *New-York Herald*, oraz p. Mackaya, właściciela kopalni srebra z Newady, posiadających po 30 milj. dol. Z osób, mających około 10 milj. dol., trudno utworzyć spis dokładny nawet w przybliżeniu.

Z temi fortunami zaledwie mierzyć się mogą w Europie, czy to majątek księcia Westminsteru, jedynego człowieka w Anglji, który posiada więcej, niż 10 milj. funt. sterl., czy też majątki Rotszyldów, rozdrabniające się stopniowo na liczne ich potomstwo.

Kraina dolarów wyprzedziła dziś wszelkich współzawodników...

Pomian.

KONKURS DRAMATYCZNY.

Konkurs dramatyczny zamknięty...

Redakcji naszego pisma, w sprawie tej bezpośrednio zainteresowanej, nie wypada zabierać głosu ani co do plonów literacko-artystycznych konkursu, ani co do formy, w jakiej został przeprowadzony.

W materjach tych oddajemy głos innym.

Na pierwszem zaś miejscu wypada nam zanotować artykuł w n-rze 52-im *Prawdy* z d. 24-go grudnia.

*

W notatce p. t. „Konkurs dramatyczny" jeden z kronikarzy tego pisma pisze co następuje:

Pomińmy drobne śmieszności, pomińmy biuletyny o każdem posiedzeniu komitetu (?), podnoszenie całej sprawy do miary wielkiego przedsięwzięcia (?), otwieranie kopert na scenie i uroczyste ogłaszanie nazwisk autorów prac odznaczonych — pomińmy to wszystko i *przyznajmy, iż Kurjer warszawski powziął myśl nową i przeprowadził ją z niewątpliwym pożytkiem dla sztuki dramatycznej u nas.*

Załatwiwszy się z oceną plonu konkursowego, kronikarz ciągnie dalej:

Pomimo to (t. j. pomimo, iż konkurs nie zbudził nowych talentów; *przyp. red.) Kurjer warsz.* zasłużył na uznanie.

Naprzód wprowadził szczęśliwą i oryginalną nowość do mechaniki konkursów dramatycznych, zawarłszy z dyrekcją teatrów układ o przedstawienie sztuk wyróżnionych. Tym sposobem koło sędziów rozszerzyło się o całą ilość rozumnych bywalców teatralnych i krytyków, którzy również złożyli swe głosy, a nadto każdy utwór, przeszedłszy przez próbę sceniczną, lepiej uwydatnił swoje zalety i wady.

Powtóre, autorowie odznaczeni, otrzymawszy — niezależnie od nagród — po rs. 300 i tantjemę z dochodu, zostali po raz pierwszy wynagrodzeni nieźle za swe prace, pamiętajmy bowiem, iż zwykle dostają oni 50 rs. za akt, co stanowi zapłatę mniej niż mizerną.

Po trzecie, przedstawienia konkursowe napełniały teatr, pomnażały jego dochody i podtrzymywały w nim ożywienie. Na tym więc ruchu skorzystała scena, kasa teatralna i autorowie, co jest wypadkiem pomyślnym, a u nas może bezprzykładnym.

Te uwagi ogólne *Prawda* kończy następującym wnioskiem, który skwapliwie w całości tu powtarzamy:

Ten dodatni wynik osłabiony został tylko jednym ujemnym szczegółem, nad którym chcemy się zastanowić, tem bardziej, iż pozostaje on w związku z przyszłemi losami świeżo urzeczywistnionego pomysłu.

Mówimy tu o usunięciu się od współzawodnictwa pisarzów utalentowanych i pracujących dla sceny.

Konkursy dramatyczne straciły u nas kredyt. Pierwotnie stawali do nich autorowie wyższych rang, później niższych, a wreszcie raczyli się cisnąć tłumnie prości szeregowcy i rekruci z rzadkim udziałem dostojników. Nareszcie doszło do tego, iż taki turniej poczytawany jest za rodzaj namydlonego słupa z placu Ujazdowskiego z tandetnym garniturem, zegarkiem i butelką wina na wierzchu, jako nagrodą dla zwycięzkich czeladników mularskich. A ponieważ w zabawach ludowych uczestniczą czasem także panowie, więc i tu mieszają się oni wyjątkowo, przeważnie zaś przypatrują się zdala wysiłkom i uciechom tłumu.

Otóż naszem zdaniem należałoby albo te popisy znieść albo nieco uszlachetnić. Ten drugi cel dałby się osięgnąć tylko przez wejście w szranki utalentowanych pisarzów scenicznych, ku czemu powinni mieć w pomyśle *Kur. Warsz.* pewną zachętę i podnietę.

A doprawdy nie możemy pojąć, dlaczegoby którykolwiek z nich uważał sobie za ubliżenie współzawodniczyć z towarzyszami i poddać się wyrokom ludzi poważnych. Przewidujemy słabostkę, paraliżującą ten zamiar: jeżeli p. X. napisze komedję i wystawi ją w teatrze, to chociażby mu krytyka wyraziła naganę, łżej zniesie porażkę, niż wtedy, gdyby jednocześnie wypowiedziała pochwałę p. Y. i ogłosiła go nad nim zwycięzcą.

To porównywanie i numerowanie zapaśników według sił, to przyznawanie wyższych i niższych nagród, to otwieranie lub co gorsze — nieotwieranie kopert głęboko rani miłość własną, zwłaszcza gdy ona jest zbyt rozdętą zarozumiałością. Ale czy ludzie, wyszydzający na scenie rozmaite małostki, nie powinniby pokonać ich sami w sobie? Sofokles nie cofał się przed myślą, że go pokona Eurypides lub ktoś całkiem nieznany; dlaczegóżby nasi Sofoklesi, Eurypidesi i Arystofanesi nie mieli pozbyć się tego fałszywego wstydu? Czyż oni rzeczywiście mniemają, iż na każdego z nich muza zlewa zawsze najlepsze natchnienia? Byłoby to złudzenie dość naiwne.

Jeżeli powyższe słowa odbiją się grochem od ściany, nie będziemy wcale uważali ich za zmarnowane, gdyż pomnożą ilość dowodów, że tworzymy zakątek prowincjonalny, którym rządzą drobne ambicyjki i drobne rachuby.

*

Kronikarz *Bluszczu*, „Quis", pisze w n-rze z d. 22-go b. m.:

Rozmaitość ożywiła się też niezwykle, dzięki konkursowi dramatycznemu, ogłoszonemu przez redakcję *Kur. warsz.*; ponieważ cyfry bywają najwymowniejsze, zaznaczamy, iż kilkanaście przedstawień dwóch sztuk, zaleconych do grania przez komitet sędziów, przyniosło przeszło 25,000 rs. dochodu wrażliwej na takie sumy kasie teatralnej.

Nie zastanawiam się nad literackim, moralnym, ideowym, czy jakim innym nabytkiem konkursowym, stwierdzam tylko, że *cel przysporzenia repertuarowi utworów pociągających został w zupełności osiągnięty.*

*

Korespondent warszawski *Kraju* w n-rze 47-ym tego tygodnika taką o konkursie wygłasza opinję:

Co się tyczy przedstawień konkursowych, przyznać muszę, iż sam pomysł wystawienia sztuk przed ich nagrodzeniem a zwłaszcza cała inscenizacja tego przedsięwzięcia, umiejętne podsycanie ciekawości publicznej, ściągające tłumy do teatru, jest ze stanowiska dziennikarskiego prawdziwym majstersztykiem redakcji *Kurjera warszawskiego*...

*

Tygodnik mód i powieści, przytaczając w n-rze 52-im wyrok sądu i wspominając o nagrodzie dodatkowej dla „Flirtu" od redakcji *Kurjera*, utrzymuje:

Publiczność zadziwiło to ogromnie (?) — ale dziwić się nie ma czemu, bo dotrzymawszy ściśle i sumiennie warunków ogłoszonego przez się konkursu, redakcja miała wszelkie prawo rozporządzać swemi pieniędzmi wedle uznania własnego i własnych sympatyj...

Bądźcobądź trzeba przyznać, że sprawę tego turnieju literacko-scenicznego redakcja *Kurjera* pokierowała świetnie i że jej się za to należy szczery oklask dziękczynienia.

*

Przytoczyliśmy głosy czterech tygodników, będące poniekąd miarą ogólnego sądu naszej prasy o konkursie.

Poświęciły mu jeszcze obszerniejsze wzmianki: *Tygodnik ilustrowany, Echo muzyczne i teatralne, Wędrowiec* itd., przyczem ilustracje opatrzyły swoje artykuły podobiznami autorów. Z dzienników zaś cały feljeton w sprawie konkursu zamieściło *Słowo*, którego sprawozdawca, Józef Kenig, podkreślając ujemne wrażenia, jakie konkurs, zdaniem krytyka, wywołuje o twórczości autorskiej, jednocześnie podnosi jego dodatnie znaczenie dla teatru.

Z przyjemnością też konstatujemy, że — jak dotąd przynajmniej — konkurs *Kurjera warszawskiego*, nie dając powodu do tak łatwych u nas sporów i waśni, doczekał się w przeważającej większości dzienników i tygodników oceny poważnej i prawdziwie bezstronnej.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W uzupełnieniu wiadomości o rodzaju miary przy mierzeniu gruntów dla otrzymania pożyczki Towarzystwa podajemy, iż dotąd dyrekcja główna nie zwróciła ani jednego planu pomiarowego, dokonanego na włóki i morgi, celem przerobienia na dziesiatiny i sażenie, nie zachodziła bowiem ku temu żadna potrzeba. Według Najwyżej zatwierdzonego zdania rady państwa, wszystkie plany, których pomiar rozpoczęto przed 19-ym lutego n. s. r. b. na miarę nowo-polską, mogą być ukończone na tę samą miarę, późniejsze atoli winny być już dokonane na miarę russką. Wobec tego dyrekcja główna przy otrzymaniu pomiarów, na których niema wcale daty, lub też znajduje się ogólnikowo wyrażona, zwraca je właściwym dyrekcjom szczegółowym nie dla przemiany rodzaju miary, lecz dla ścisłego wskazania terminu rozpoczęcia pomiarów.

= Przy *Zbiorze taryf* ukazały się „Tablice obrachunkowe wiorstowe opłat przewozowych według klas taryfy kolei grupy III-ej, dla przestrzeni od 1—3,500 wiorst", tudzież „Taryfa przewozu towarów w pociągach szybkości wielkiej i małej, w komunikacji bezpośredniej kolei III-ej grupy". Obie te broszury są do przejrzenia w biurze naszej redakcji. Taryfa otrzymuje moc obowiązującą od d. 13-go stycznia.

= W *Gazecie Losowań* czytamy, iż w sprawie projektowanego Towarzystwa francuskiego, mającego udzielać pożyczek amortyzacyjnych na domy po pożyczce Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, otrzymano objaśnienie, że projekt ustawy niebawem przedstawiony zostanie do decyzji władzy kompetentnej. Pożyczki mają być pięcioprocentowe, do czego przybywa 1% rocznie na amortyzację, tak, że spłata nastąpi w ciągu lat 36½, jak w Towarzystwie kredytowem ziemskiem. W charakterze uczestników zapewniło swój udział kilka poważnych osobistości z wyższych sfer towarzyskich, lecz wobec teraźniejszych stosunków paryskich urzeczywistnienie projektu jest dosyć dalekie.

= *Gaz. sąd.* donosi, że komitet ministrów, po zbadaniu sprawy wysyłania cudzoziemców z granic państwa, w celu wydania przepisów co do tego, jak należy postępować z cudzoziemcami, których państwa zagraniczne przyjąć nie chcą, lub wydaleni sami ponownie powrócą, polecił opracowanie z uwzględnieniem zasad i stosunków międzynarodowych przepisów, po wspólnem porozumieniu się w tym względzie ministerjów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości i głównozarządzającego wydziałem kodyfikacyjnym.

= Pisma russkie donoszą, że departament karny kasacyjny senatu obecnie wyjaśnił, iż do przestępców, dopuszczających się kradzieży w wagonach kolejowych stosowaną będzie silniejsza niż dotąd represja karna, i że do tego rodzaju przestępstw należy

stosować artykuł 1651 szy kodeksu karnego, nie zaś artykuł 169-ty ustawy o karach, według którego sędziowie pokoju skazywali złodziei „kolejowych” na kary, jak za zwykłą kradzież. Wyjaśnienie to wywołały częste kradzieże zdarzające się w ostatnich czasach na kolejach.

= Donoszą nam z Petersburga, iż projekt, który przed dwoma laty już był poruszony w ministerjum finansów co do wymagania od osób, wysyłających depesze do władz rządowych, opłaty stemplowej w tej samej wysokości, jaka ustanowiona została dla podań, przedstawianych pisemnie władzom rządowym, na nowo poruszony został i bliski jest urzeczywistnienia. Tym sposobem, niezależnie od opłaty pobieranej na rzecz zarządu pocztowo-telegraficznego za wysłanie i dostawienie depeszy, interesanci opłacać będą, tytułem opłaty stemplowej 80 kop. w razie wysyłania do władz rządowych depeszy zwyczajnej, 1 rs. 60 kop. zaś w razie wysyłania depeszy z zapłaconą odpowiedzią.

= Korespondent nasz petersburski donosi, iż zjazd lekarzy, jaki odbywa się corocznie ku uczczeniu pamięci Pirogowa, zbierze się tym razem w końcu maja st. st. w Petersburgu, t. j. w porze, w której zorganizowana zostanie nad Newą wszechrosyjska wystawa hygieniczna.

= Z wyjątkiem popisowych z kilku powiatów gub.: lubelskiej, siedleckiej, radomskiej, oraz pow. pułtuskiego gub. łomżyńskiej i jednego powiatu gub. płockiej, wszyscy zakwalifikowani do służby wojskowej, a pochodzący z gubernij Królestwa Polskiego zostali już wysłani na miejsce przeznaczenia. Przebywający na obserwacji lekarskiej w szpitalach wojskowych i cywilnych z dniem dzisiejszym mieli być ostatecznie zakwalifikowani przez komisje poborowe, wreszcie ostateczny termin upływa dla tych, którzy we właściwym czasie nie stawili się do superrewizji. Rekruci z powyżej wymienionych miejscowości po sprawdzeniu stanu ich zdrowia wysłani dopiero będą na miejsce przeznaczenia.

= W *Gazecie polskiej* z d. 22-go b. m. czytamy artykulik p. t. „Dawna komora”. „W murach domu przy zbiegu ulicy Długiej i placu Krasińskich, obecnie zajmowanego w części na archiwa akt sądowych i kancelarje sędziów śledczych, przeznaczonych w niedługim czasie na rozbiórkę, w celu wybudowania na temże miejscu budynku archiwów, mieszczących się w dawnym gmachu sądów apelacyjnych Królestwa Polskiego przy ulicy Miodowej, przez długie lata była komora celna składowa, aż do czasu przeniesienia jej na ulicę Chmielną.” Informacja ta jest mylną, gdyż komora następnie aż do r. 1841-go mieściła się w zabudowaniach, dziś do teatrów warszawskich należących, a przy rogu ulicy Trębackiej i Wierzbowej położonych, ztamtąd przeniesiona została na ulicę Elektoralną do posesji, istniejącej wówczas na tem miejscu, gdzie obecnie szpital św. Ducha jest wzniesiony, następnie dopiero ulokowała się komora przy ulicy Chmielnej w pałacu ś. p. Jana Mitkiewicza, wicedyrektora poczt, od którego posesja ta nabyta została.

= O przebiegu u nas epidemji cholery ogłoszone zostały za ostatnie dni następujące dane:

W m. Warszawie:
od godziny 12-ej w południe dnia 17-go grudnia do tejże godziny 24-go b. m.:

	Było	Przybyło	Wyzdrowiało	Zmarło	Pozostało
Dzieciątka Jezus . . .	1	1	2	—	—
Na Pradze	—	—	—	—	—
Żydowski	—	—	—	—	—
Razem . .	1	1	2	—	—

W gubernji łomżyńskiej:

	Przybyło	Wyzdrowiało	Zmarło	Pozostało
D. 17-go grudnia:	—	—	—	3
D. 18-go „	1	—	—	4
D. 19-go „	—	—	1	3

W gubernji lubelskiej:

	Przybyło	Wyzdrowiało	Zmarło	Pozostało
D. 21-go grudnia:	8	2	3	12
D. 22-go „	3	—	5	10
D. 23-go i 24-go grudnia	4	7	4	3

W gubernji płockiej:

	Przybyło	Wyzdrowiało	Zmarło	Pozostało
D. 20 i 21-go grudnia:	5	—	4	6

W gubernji radomskiej:

	Przybyło	Wyzdrowiało	Zmarło	Pozostało
D. 19, 20 i 21-go grudnia:	16	4	10	10

= Dobra Horodziej i Usza w gub. mińskiej po śmierci właścicielki ś. p. Emilji Brochockiej nabył za 300,000 rs. z górą ks. Swiatopełk Mirski, posiadający już w pow. nowogrodzkim klucz Zamirski wraz z miasteczkiem Mirem.

= Komisja egzaminacyjna, złożona z prezesa II-go karnego departamentu warszawskiej izby sądowej p. Markowa i członków tejże izby pp. Nimandra, Miakinina, tudzież towarzysza prokuratora Mandrykina, po ocenieniu złożonych w d. 23-im grudnia r. b. przez kandydatów do posad sądowych: Romana Wawrzeńca Bobra, ks. D. Wołkońskiego, Aleksandra Ładę i Wiktora Tunoszeńskiego opracowań piśmiennych, oraz na zasadzie rezultatów egzaminów ustnych zamianowała ich starszymi kandydatami do posad sądowych.

= Proszeni jesteśmy o przypomnienie, że jutro, w środę, o godz. 7-ej wieczorem, w sali obrad Towarzystwa przemysłu i handlu, odbędzie się zebranie uczestników kolei konnej wilanowskiej.

= Wkrótce za rogatką wolską ma powstać nowy browar, który wyłącznie produkować będzie porter na wzór angielskiego; browar, przerobiony z dawnego młyna parowego zakładu jeden z miejscowych specjalistów.

= Znajdujący się w parku łazienkowskim pałacyk myśliwski zwany „Myślewicami”, w r. p. będzie wewnątrz gruntownie odrestaurowany.

= Z powodu kończącej się kadencji starszego i podstarszego w zgromadzeniu zegarmistrzów warszawskich odbędą się wkrótce wybory. Lista wyborcza, obejmująca 16-tu kandydatów, została już zatwierdzona.

= Przyjechali do Warszawy: gubernator warszawski szambelan rz. r. st. Andrejew z Odesy, gubernator kielecki t. r. Iwanienko z Kielc, członek ministerjum sprawiedliwości rz. r. st. Karnicki z Petersburga, marszałek szlachty gub. grodzieńskiej rz. r. st. Ursyn-Niemcewicz, szambelan St. hr. Kossakowski z Poniewieża; wyjechali: gubernator siedlecki t. r. Subbotkin do Siedlec, kontrolerzy: głównego zarządu intendentury rz. r. st. Tregubow i kolei terespolskiej rz. r. st. Szmitten do Petersburga.

= D. 23 (11-go) b. m. zmarła w Moskwie księżna Marja Pawłówna Szczerbatowa z domu Muchanowowa.

= W Paryżu zmarł w 80-ym roku życia ś. p. Leonard Niedźwiecki, wydawca pism głośnego matematyka i filozofa Hoene-Wrońskiego.

= Z literatury.

* Z okazji rozpoczętego 20-lecia *Wiek* wydał numer okolicznościowy, ilustrowany.

Na wstępie czytamy tu treściwy rys dziejów dziennika, sylwetki wybitniejszych współpracowników i kierowników, od założyciela *Wieku*, Lewestama, zacząwszy, wraz z liczcemi ich podobiznami.

Obrazek Klemensa Junoszy „Spekulacje pani Milskiej”, „Prowincja w prasie warszawskiej”, „Praca i scena”, „Reporterja za granicą i u nas” itd.—oto szereg artykułów, które złożyły się na wdzięczną całość, zdobną w staranne ilustracje H. Piątkowskiego.

* Jeszcze jeden otrzymaliśmy kalendarz: „Bazar” p. Kazimierowskiego.

Staranny dział literacki i dokładne acz treściwe informacje zalecają ten rocznik szerszemu ogółowi.

* W ostatnim nrze *Wędrowca* spotykamy cały szereg rysunków, będących ilustracją „wypadków chwili”, a więc portrety laureatów konkursu *Kurjera warszawskiego*, szkice z wojny dahomejskiej i skandalu panamskiego itd.

Naczelne miejsce zaś oddano i w tekście i w rysunkach chwili najważniejszej—uroczystości Bożego Narodzenia.

* *Tygodnik ilustrowany* zamieszcza na karcie naczelnej rysunek Juljana Maszyńskiego „Bóg się rodzi...”, na karcie zaś wewnętrznej w zręcznie ułożonej grupie kilkudziesięciu główek dziecięcych „Pociechy Warszawy”.

W tekście znajdujemy piękny wiersz Konopnickiej i dokończenie artykułu p. Meyeta o Słowackim wraz z podobizną listu poety do Januszewskich.

= Z teatru.

* Wczorajsze przedstawienie „*L'amico Fritz*” Mascagniego wypełniło teatr Wielki po brzegi: tym razem publiczność zajęła wszystkie loże i krzesła.

Opera, prowadzona przez Trombiniego, szła wybornie.

* Artyści teatru Rozmaitości odegrali wczorajszego wieczora „Lolottę” z p. Lüdową i komedję Michała Bałuckiego „Dom otwarty”, wobec zapełnionej widowni.

Sztuki poszły składnie i z humorem, a publiczność szczodrze wynagradzając wykonawców oklaskami, bawiła się wybornie.

Tegoż autora komedje: wesoły „Flirt” grany będzie pojutrze, wyborny „Klub kawalerów” — we czwartek.

* Repertuar teatru Rozmaitości powiększy niebawem komedja Wolffa p. t. „*Celle qu'on respecte*”.

Rzecz tę dla sceny warszawskiej z oryginału francuskiego tłumaczyła p. Gabrjela Zapolska.

* Na scenie teatru Rozmaitości odbywają się codziennie pełne próby z komedji Zygmunta Przybylskiego „Wejście w świat”; premjera na Nowy rok.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Pan Twardowski”, w Rozmaitościach „Nauczycielka”, a w Małym „Podejrzana osoba” i „Doktor Żożo”.

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Wielkim złożą się: opera Leoncavalla „Pajace” z udziałem pauny Lantes i p. Stehle i balet „Syrena”.

* Teatr Rozmaitości daje komedję Bałuckiego „Flirt”.

* W teatrze Małym dana będzie jutro operetka Lecocq'a „Dzień i noc”.

* Z „Żołnierzy Ludwika XIII go” Varney'a odbywają się obecnie pełne próby.

Wystawienie tej głośnej operetki nastąpi w nadchodzącą niedzielę.

* Na repertuar sceny Wielkiej wprowadzona będzie opera Pucciniego p. t. „Willy”.

Próby już się rozpoczęły.

* Tenor Nouvelli, którego pierwszy występ na naszej scenie naznaczono na niedzielę, przybył wczoraj do Warszawy.

* Onegdajszego wieczora z powodu uroczystości Bożego Narodzenia teatry były zamknięte; wczoraj znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 1,138, Rozmaitości 754, Małym 483; na wieczorze humorystycznym w sali Muzeum 38, na wystawie etnograficznej 173.

= Z Towarzystwa muzycznego.

Towarzystwo zakończy jutro sezon pierwszego półrocza wieczorem mniejszym, na którym dadzą się słyszeć: panna Marja Ferderberówna, pani Józefa Pytlasińska (śpiew), znany już barytonista p. S. Dudziński i p. Marjan Tatarkiewicz (deklamacja).

Na program składają się dzieła: arja z „Halki”, arja z „Wilhelma Tella”, pieśni Tostiego, Caracciola, Kratzera, Roguskiego, Moniuszki i Schira, oraz monolog Cocquelina.

= Nowy kościół.

W Kałuszynie, w pow. nowomińskim, stanął kościół murowany w stylu neo-gotyckim z kolorowej cegły.

Okolica zawdzięcza tę świątynię staraniom księdza Zebrowskiego, który od trzech zaledwo lat objął probostwo.

Roboty prowadzi znany w Warszawie budowniczy Dziekoński, któremu najgorętsze należą się dzięki za wielce estetyczną i sumienną pracę.

Szczególnie się odznacza lekkie, wykwintne żebrowani we głównej nawie.

Obrazy do świątyni maluje Andriolli; już je rozpoczął w Brzegach.

= Po świętach.

Pogodnie i spokojnie minęły święta.

Umiarkowany mróz przy jasnych promieniach słonecznych wywował ożywiony ruch na ulicach w ciągu dwóch dni ubiegłych.

W noc wigilijną również gwarno było na mieście, tłumy bowiem pobożnych podążały na „pasterki”, odbywające się w świątyniach pańskich.

Wszędzie pomimo natłoku panował wzorowy porządek, a to dzięki rozsądnemu zarządzeniu, że po napełnieniu świątyń większej liczby spóźnionych już nie puszczono.

Na ulicy Świętojańskiej o północy zalegały zwarte tłumy prawie na całej przestrzeni, jak również i na Kanonji.

Kiedy zaś w świątyni dały się słyszeć pierwsze nuty pieśni kolędowej, oczekujący nazewnątrz archikatedry połączyli swoje głosy w chór jednobrzmiący.

I na nabożeństwach w ciągu dnia wszystkie kościoły były przepełnione.

W świątyni po-pijarskiej podniosłe i pouczające kazanie miał miejscowy rektor, ks. Franciszek Krupiński, jeden z najlepszych współczesnych mówców kościelnych.

Mówił z powodu tajemnicy Wcielenia, o odrodzeniu duchowem, wykazując różne grzechy społeczne, a nawet dotknął rozgłośnej sprawy panamskiej.

Oprócz zebrań w kołach rodzinnych, największe miały powodzenia ślizgawki.

Między innemi w alejach Ujazdowskich na torze warszawskich łyżwiarzy i łyżwiarek zebrało się onegdaj do 1000, a wczoraj przeszło tysiąc osób.

Szopki rozpoczęły od onegdaj wędrówkę po mieście, wszędzie przez dziatwę z radością witane.

Jako charakterystyczny objaw minionych świąt, należy jeszcze zaznaczyć, że w mieście o półmiljonowej ludności nie było żadnych awantur, bijatyk, krwawych zajść, o które przy nadużyciu trunkowem tak jest łatwo.

Po raz pierwszy od wielu lat w rubryce wypadków świątecznych nie notujemy ani jednego zajścia

= Gwiazdka.

Onegdaj, o godz. 11-ej przed południem w gmachu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności wydano obiad wigilijny dla 423-ch starców i kalek (mężczyzn 142, kobiet 281).

Najstarsi z podejmowanych byli: 86-letni Ludwik Sommer i 84 letnia Elżbieta Konecka.

Oprócz tego obiad wigilijny otrzymało także 76 wychowanek zakładu sierot; z tych najstarszą była Marja Rakowska (lat 18), a najmłodsza 6-letnia Stanisława Kuzińska.

Towarzyszyło tej uroczystości grono członków

i opiekunek wraz z kapelanem miejscowym, ks. Niedzielskim.

= Towarzystwo łowieckie.

Otrzymaliśmy „Sprawozdanie z działalności warszawskiego oddziału Cesarskiego Towarzystwa rozmnażania zwierzyny łownej i racjonalnego polowania" za czas od d. 13-go czerwca 1890-go r. do d. 13-go kwietnia 1892-go r.

Sprawozdanie traktuje w osobnych rozdziałach sprawy następujące: urządzenie miejsc ochronnych, odroczenie terminów polowania na kuropatwy i zające, środki przeciwko psom błądzącym przedsięwzięte, odbieranie broni kłusownikom, pociąganie do odpowiedzialności winnych łowienia kuropatw niedozwolonemi przez prawo sposobami, dzierżawa miejsc dla polowań, regulamin dla członków, przyjmujących udział w polowaniach na gruntach przez oddział dzierżawionych, starania o powiększenie osobowego składu Towarzystwa, które liczy obecnie 1360 członków, zaprowadzenie hodowli psów rasowych.

Dalej broszura przytacza skład osobowy rady, tudzież sekcji ochrony i polowań, sprawozdanie z posiedzeń ogólnych, wiadomości o nowem prawie o polowaniu dla Królestwa Polskiego, oraz szczegółowe wykazy rachunkowe.

Treść tych rozdziałów dobrze jest znana czytelnikom ze sprawozdań, przytaczanych w *Kurjerze* w swoim czasie o posiedzeniach i sprawach bieżących Towarzystwa; tu tylko zaznaczamy, iż broszura, o której mowa, zawiera całość dotychczasowej działalności instytucji.

= Klub łyżwiarzy.

Przed dwoma laty grono łyżwiarzy wystąpiło z projektem założenia własnego klubu.

Zaczęto więc zbierać podpisy i na liście nowozawiązującego się towarzystwa znalazło się kilkadziesiąt nazwisk.

Organizatorzy klubu ułożyli projekt statutu i przesłali go władzy do zatwierdzenia, które już podobno uzyskano.

Nowy klub ma mieć siedlisko w alejach Ujazdowskich w Nowej Szwajcarji.

Do Towarzystwa łyżwiarskiego będą się także mogły zapisywać i damy, których liczny zastęp uprawia sport łyżwiarski.

= Ślizgawki.

Protegowany przez warszawianki i warszawiaków, a ukochany przez młodzież szkolną sport łyżwowy przyjął się tak dobrze w ciągu lat kilku na naszym gruncie, iż, gdy w dzień mroźny chce się znaleźć więcej osób, oddanych rzeczonej zabawie, należy iść na jedną z więcej lubianych ślizgawek.

Zeszłe święta nadawały się szczególniej do uprawiania sportu łyżwowego, to też pełno było wszędzie.

Na bardzo dobrze utrzymanym torze wioślarzy w ogrodzie Saskim przebiegły tysiące łyżwiarzy, stwierdzając, iż ślizgawka ta, urządzona nader starannie, cieszy się zawsze zasłużonem powodzeniem.

Na placyku przed altaną, gdzie dawniej było wejście na lód, stanął obecnie zręczny budyneczek w postaci łodzi, odpowiednio udekorowanej.

„Dynasy" miały również moc gości, a pomimo swojego obszaru lód był natłoczony.

Od pawilonu łyżwiarskiego na lód urządzono wygodne schody, co na dobre wyszło tej z wielkim komfortem urządzonej ślizgawce.

Elektryczność zastępują dotychczas lampy naftowe.

Przy zapalaniu jednej z nich uległ wczoraj smutnemu wypadkowi służący, Edward Dąbrowski.

Przez własną nieostrożność D., zapalając pochodnię naftową, poparzył sobie głowę, twarz i prawą rękę.

Odesłano go natychmiast do najbliższego szpitala, gdzie otrzymał pomoc lekarską.

Na torze warszawskich łyżwiarek i łyżwiarzy w Nowej Szwajcarji życie pulsowało żywem tętnem.

Wielka liczba, bo przeszło kilka tysięcy osób przewinęła się przez tych dni parę na torze tamtejszym, a szczególniej wieczorem przy oświetleniu elektrycznem bawiono się wybornie.

Inne ślizgawki miały również powodzenie.

= Echa kradzieży.

Z popełnionej kradzieży na kolei nadwiślańskiej wszystkie brakujące kasetki w liczbie siedemnastu znaleziono już w okolicy Życzyna.

Kasetka stacji Kowel-towarowy, zawierająca rs. 146 kop. 10, była nienaruszona, w innych znaleziono drobne sumki, jako to: z Kowla-pasażerskiego 29½ kop., z Rejowca 48 kop., z Nałęczowa 23 kop.

Razem w kasetkach skradzionych a następnie znalezionych, okazało się rs. 147 kop. 10.

Z 17-tu kasetek skradzionych, 14 było zepsutych, z powyrywanemi zamkami.

= Wypadki na kolei.

Onegdaj, wskutek zepsucia się parowozu, prowadzącego pociąg pocztowy kolei nadwiślańskiej, wychodzący z Mławy o godz. 6½ z rana, pociąg ten przetrzymano na stacji Konopki blizko godzinę czasu.

Parowóz naprawiono na stacji.

Również onegdaj pociąg towarowy nr. 201, idący z Kowla do Pragi, wskutek pęknięcia rury płomiennej w parowozie, zatrzymano pomiędzy stacjami: Lublin a Konopnica.

Parowóz pomocniczy, wysłany przez zawiadowcę stacji Lublin, pociąg ten doprowadził do stacji.

= Kradzieże.

Z piwnicy domu pod № 39-ym przy ul. Leszno Aleksandrowi Pietrowowi skradziono owoców na sumę 150 rs. — Z mieszkania Lucyny Zekowskiej przy ul. Krochmalnej pod № 71-ym skradziono garderobę wartości 140 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Brackiej pod № 11-ym Teodorowi Turkowowi skradziono 120 rs., oraz biżuterję. — Zamieszkałej przy ul. Łuckiej pod № 20-ym Juljannie Śliwowskiej skradziono wędlin na sumę 120 rs.

= Upadnięcia.

Pod № 18-ym przy ul. hr. Kotzebuego Kazimierz Michalewicz, schodząc ze schodów, spadł ze znacznej wysokości i złamał prawą rękę.

Pod № 7-ym przy placu św. Aleksandra wpadła do piwnicy Marjanna Chojdakowska.

Uległa ona złamaniu lewej nogi.

Poszwankowanych umieszczono w szpitalu.

= Na wizycie.

Nocy wczorajszej pod № 58-ym przy ul. Chmielnej, w mieszkaniu pani Sr., podczas zebrania towarzyskiego zdarzył się smutny wypadek.

Ciotka gospodyni domu, p. Anna Żabicka, zamieszkała pod № 26-ym przy ul. Wałowej, podczas rozmowy upadła i nagle życie zakończyła.

Przyczyną śmierci był anewryzm serca.

= Podrzucenie.

W nocy z soboty na niedzielę, przy uprzątaniu sali pasażerskiej kl. 3-ej na dworcu kolei wiedeńskiej, szwajcar spostrzegł zawiniątko.

Było w niem uśpione niemowlę płci żeńskiej, liczące kilka miesięcy życia.

Podrzutka, po spisaniu protokułu, odesłano do Dzieciątka Jezus.

= Zamach samobójczy.

Tragiczny epizod zdarzył się w ubiegłą sobotę podczas wigilji w jednem z mieszkań pod № 92-im przy ul. Nowolipki.

Współbiesiadniczka, 19-letnia Apolonja B., odszedłszy na chwilę od stołu, upadła, wydając straszny okrzyk.

Na razie mniemano, iż się udławiła ością.

Charakterystyczny wszakże zapach karbolu i leżąca w pobliżu flaszeczka wskazały istotną przyczynę.

Dziewczyna w celu pozbawienia się życia wypiła sporą ilość roztworu karbolowego.

Szybka i energiczna pomoc lekarska niebezpieczeństwo na razie zażegnała.

Chorą odwieziono do szpitala św. Ducha.

Przyczyną rozpaczliwego zamachu był zawód w miłości.

= Poparzenie.

W dniu wczorajszym na „Dynasach" służący klubu cyklistów, Edward Dąbrowski, urządzając pochodnie naftowe przy ślizgawce, zapalił na sobie ubranie.

Jakkolwiek ogień natychmiast ugaszono, Dąbrowski doznał bolesnych poparzeń i odwieziono go w stanie bezprzytomnym do szpitala.

= Pożary.

W ciągu trzech dni ubiegłych straż ogniowa kilkakrotnie była alarmowana.

Pod № 17-ym przy ul. Burakowskiej z powodu silnie rozgrzanego pieca zapaliła się ściana drewniana.

Topornicy z oddziału mirowskiego, po wyrąbaniu ściany, ogień stłumili.

W stronie rogatek moskiewskich ukazała się łuna i straż wyruszyła z koszar, lecz z powodu nazbyt wielkiej odległości pożaru z drogi ją cofnięto.

Również fałszywy okazał się alarm przy ul. Browarnej, dokąd wszystkie oddziały wyruszyły, lecz je niebawem cofnięto.

Pod № 7-ym przy placu św. Aleksandra, w jatce, od wiszącej lampy zapalił się sufit.

Straż z Nowego Światа ogień stłumiła.

Wreszcie nocy dzisiejszej w hotelu Niemieckim przy ul. Długiej w sklepie z bielizną od rozpalonego pieca zajęły się półki z towarem.

Oddział nalewkowski pożar ugasił, lecz część towaru i urządzenie sklepowe zostało zniszczone.

+ Teatr w Żyrardowie.

Z Żyrardowa piszą do nas.:

„Żyrardowska scena amatorska, jakkolwiek dotychczas sprawozdań teatralnych nie ogłaszała, wszelako od lat paru w stosunku do prowincjonalnych sił dramatycznych zajmuje wybitne stanowisko.

Miejscowe koło oficjalistów firmy p. Dittricha, utrzymuje wspólnemi siłami kasę teatralną, której kapitał stałymi wkładami członków jest powiększany, ma więc dla swojej sceny trwały fundament materjalny, co daje możność uświetniania wystawianych sztuk przez odpowiednie dekoracje, kostjumy i inne akcesorja teatralne.

Twórcą żyrardowskiej sceny amatorskiej jest p. Stefan Kossuth, były dyrektor miejscowej fabryki.

Wyćwiczone do pewnego już stopnia koło amatorskie obecnie wziął pod swój kierunek brat p. Stefana p. Jerzy Kossuth.

W odświeżonym i milutkim teatrze reżyser ten wystawił nam d. 10-go b. m. trzy jednoaktówki: „Nikt mnie nie zna", „Dzienniczek Justysi" i „Błażek opętany.

Amatorowie z trafnie powierzonych im ról wywiązali się doskonale."

+ Echa mławskie.

Korespondent nasz z Mławy pisze:

„Z powodu ukazania się cholery w Mławie, rzeczy każdego pasażera, jadącego w stronę Warszawy, podlegają na stacji Mława ścisłej dezynfekcji, pasażer zaś oględzinom lekarzy.

Z tago też powodu w Iłowie każdy pasażer z Królestwa również podlega rewizji lekarskiej i dezyynfekcji rzeczy, a dotąd wszyscy jadący 3-cią klasą, ze stanu uboższego, nie byli wcale wypuszczani z wagonów, lecz następnym pociągiem odsyłani z powrotem do Mławy.

Obecnie w Mławie zwożą materjały do budowy baraków cholerycznych i kwarantannowych.

W ogóle nad granicą pruską władze energicznie zabierają się do walki z epidemją na wiosnę."

+ Wybuch kotła i pożar.

Jak nas informuje korespondent nasz łódzki, dzień wigilijny i noc Bożego Narodzenia obfitowały w wypadki.

W sobotę, o godzinie 1-ej po południu, w przędzalni wełny sztucznej Ginsberga przy ulicy Ceglanej, przed samem zawieszeniem robót na czas świąteczny, straszny wybuch wstrząsnął fabryką, równocześnie dał się słyszeć brzęk tłuczonych szyb.

Wskutek braku wody w kotle, który mieści się w osobnym budynku o dwa sążnie od fabryki, przepaliła się jedna ze ścian paleniska.

Wyrwane silnym prądem pary, wydostającej się przez uformowany otwór, drzwiczki przerzucone przez dziedziniec, wpadły—wysadzając okno i uszkadzając mur ściany fabrycznej—do gremplarni, w której znajdowały się przy pracy robotnice.

Trzy z nich zostały poranione w straszny sposób; odniesiono je na kurację do domu, gdzie też jedna z nich wkrótce zmarła.

W sali gremplowej zrujnowanych jest również kilka t. zw. „zatzów".

Kocieł niezdatny już do użytku, gdyż wybuch zniszczył całe jego urządzenie.

O okropnej sile wybuchu świadczą wysadzone w okolicznych budynkach okna, które wyrwane zostały z futrynami.

Przyczyną wypadku, prawdopodobnie było niedbalstwo palacza, również dotkliwie poparzonego, który, oddalając się na kilka godzin, pozostawił przy kotle stróża fabrycznego, człowieka, nie mającego pojęcia o czynności palacza.

O północy znowu trąbki pożarne zaalarmowały miasto i okazało się, że stoi w płomieniach łaźnia parowa publiczna, wystawiona w r. z.

Ogień wszczął się przy maszynie parowej i szerzył z taką gwałtownością, iż znajdujących się podówczas w łaźni kilka osób musiało ratować się ucieczką wprost na ulicę.

Na ratunek przybyły straże ogniowe: ochotnicza i fabryczna pp. Schajblera i Poznańskiego.

Pomimo energicznego ratunku, niewiele zdołano ocalić; pozostały tylko nagie ściany budynku.

Straty są dosyć znaczne.

Przyczyna pożaru dotychczas niewiadoma.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 28-go grudnia, o godz. 7½ wieczorem, w lokalu tutejszego Towarzystwa ogrodniczego (przy ulicy Chmielnej pod № 14-ym) odbędzie się posiedzenie członków czwartej stałej komisji owocarstwa.

— D. 29-go grudnia, w magistracie m. Chmielnika, w gubernji kieleckiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa rządowego z leśnictwa szydłowskiego w ilości 13 tu partyj (wartości od rs. 29—1136), ogółem na rs. 4316.

— D. 29-go grudnia, w magistracie m. Koła, w gubernji kalickiej, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż drzewa rządowego z leśnictwa kolskiego w ilości 6-iu partyj od rs. 2826.

— D. 29-go grudnia, w urzędzie gminnym Nowosolnia, w powiecie łódzkim, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa rządowego z leśnictwa łaznowskiego w ilości 4-ch partyj od rs. 2858.

— D. 29-go grudnia, w zarządzie księstwa łowickiego w Skierniewicach, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa rządowego z folwarku Ruda, leśnictwa skierniewickiego od rs. 5116 kop. 47.

Dla najbiedniejszych.

Bezimiennie rs. 2.

Na kolonje letnie.

Laura Disere rs. 1.

— P. Marja Erlichowa złożyła dla biednych uczniów szynel i dwa mundury.

NEKROLOGJA.

† W klasztorze oo. Karmelitów w Oborach, w gubernji płockiej, dnia 22-go b. m., o godzinie **10-ej** zrana, odprawiona została wotywa żałobna za spokój duszy

redaktora „Kurjera Warszawskiego"

ś. p. Wacława Szymanowskiego.

—1816—

Ś. P.

Artur Krąkowski

właściciel dóbr Tarnówka w pow. kal'skim, opatrzony św. Sakramentami, po krókich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 24 grudnia 1892 roku, przeżywszy lat 53.

Pogrążeni w głębokim smutku: żona, brat i siostrzeńcy zapraszają krewnych, przyjaciół, sąsiadów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu do kościoła parafjalnego we wsi Chełmnie dnia 28 go b. m., to jest we środę, o godzinie **4-ej** po południu, a następnie na żałobne nabożeństwo w tymże kościele nazajutrz, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** rano i pochowanie zwłok na cmentarzu miejscowym w grobie familijnym. —1815

† **Ś. p. JÓZEF SZYMAŃSKI,**

fabrykant organów kościelnych, członek bractwa archikonfraternji literackiej, po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 26-go grudnia r. b., przeżywszy lat 65. Pogrążeni w głębokim smutku żona, synowie, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 28 grudnia, to jest we środę, w górnym kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godz **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. -4764

Ś. P.

Antoni Rzętkowski,

b. sędzia pokoju i gminny, b. radca Towarzystwa kredytowego ziemskiego, przeżywszy lat 73, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie w Jeziorku dnia 24 grudnia 1892 r. Wyprowadzenie zwłok do kościoła parafjalnego w Piątnicy odbędzie się we wtorek, dnia 27-go grudnia, o godz. **4-ej** po południu, nabożeństwo zaś żałobne i pogrzeb dnia następnego, o godzinie **10-ej** rano. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, pogrążeni w ciężkim żalu: żona, siostra, dzieci i wnuki zmarłego.

W dniu 29-ym grudnia r. b., to jest we czwartek, jako w dniu imienin

Ś. P.

Tomasza Borowskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godzinie **10-ej** rano, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych i przyjaciół. —1808

W dniu 30-ym grudnia r. b., to jest w piątek, o godzinie **11-ej** przed południem, odbędzie się w kościele cmentarza powązkowskiego, jako w pierwszą rocznicę śmierci

Ś. P.

Adolfa JEŁOWICKIEGO,

obywatela ziemskiego,

nabożeństwo żałobne i przeniesienie zwłok jego z miejsca dotychczasowego spoczynku do grobu własnego, o czem pozostała rodzina zawiadamia krewnych, przyjaciół i życzliwych. 2—1814

We środę, to jest dnia 28-go grudnia r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

Ś. P.

Marji z Koziełłów-Poklewskich

Wołowskiej,

odbędzie się za spokój jej duszy, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godzinie **11-ej** przed poł., nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 3—4745—

† **Za duszę**

ś. p. Elżbiety z Bartoszewskich Kisielewskiej, odbędzie się msza święta w dniu 28 grudnia r. b., o godz. **10** rano w kościele Wszystkich Świętych, na którą mąż z synami rodzinę i życzliwych zaprasza. 2—4758—

† We środę, dnia 28-go grudnia r. b., o godzinie **10-ej i pół** rano, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) za duszę

ś. p. Kazimierza Brzezińskiego,

MECENASA,

msza święta, na którą żona z dziećmi zaprasza. —4763—

† W dniu 28-ym b. m., o godzinie **8-ej i pół** rano, jako w szóstą rocznicę zgonu

ś. p. Jana Nepomucena Leszczyńskiego,

odbędzie się za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej. —4761—

† W dniu 29-ym grudnia r. b., to jest we czwartek, jako w ósmą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Marcina Pruszkowskiego,

radcy stanu, b. sędziego apelacyjnego, za spokój jego duszy odprawione będzie nabożeństwo, o godzinie **10-ej** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej na które w ciężkim smutku pozostała żona zaprasza familję i życzliwych. —4760

† W dniu 28-ym grudnia r. b., to jest we środę, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. **Karoliny i Polikarpa Czarneckich**, a to z legatu przez niegdy Karolinę i Polikarpa uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1695—

NADESŁANE

Sprawa panamska.

Przebieg nadzwyczajnie burzliwego posiedzenia piątkowego izby francuskiej, na którem bulanżysta Millevoye zażądał objaśnień o zarządzie tajnemi funduszami przez Floqueta i Rouviera, był następujący.

Prezydent Floquet odczytuje osnowę interpelacji Millevoye co do położenia, w jakiem znalazł się rząd wobec zeznań dwóch dawniejszych prezesów ministrów (Floqueta i Rouviera) i co do miary odpowiedzialności, jaką ma rząd wobec pozbawienia akcjonarjuszów kompanji panamskiej funduszów, które były ich własnością. (Prawica domaga się gwałtownie odroczenia rozpraw, tumult na lewicy.)

Ribot powstaje i oświadcza chłodno: Rząd jest niezwłocznie do rozporządzenia izby.

Prezydujący Floquet skinął na wiceprezesa izby Peytrala, który, nie spodziewając się niczego, przybył nie we fraku, aby zajął miejsce przewodniczącego, sam zaś siada — jako interesowany w rozprawie— w trzeciej ławie poselskiej, obok radykalistów.

Millevoye jest mężczyzną wysokim, chudym, gwałtownym, jak Déroulède, bez porywającej wszakże wymowy tego ostatniego. Zaczyna od zapewnienia, że nie chce rozpalać namiętności (urągające okrzyki wśród republikanów; od tej chwili panuje burza nieustająca w izbie; bez przerwy mówi kilkunastu deputowanych naraz, czerwieniąc się i giestykulując). Millevoye maluje w jaskrawych barwach dolę ubogich ludzi, którzy drobne oszczędności swoje powierzali kompanji panamskiej, nie przeczuwając, że oddają je na cele polityczne, że zawiodą ich nadzieje i obedrą. Wspomnieniem nęcącem dla nich był Suez, nadzieją Panama. Mówca chce wiedzieć, w jaki sposób rząd pomyśli o zwrocie tych sum? Pewien finansista powiedział, że interesy robią się zawsze pieniędzmi cudzemi. Spodziewam się, iż rząd republikański nie przyswoi sobie tej definicji (oklaski na prawicy).

Floquet występuje na trybunę mówców. Mały ten, gruby człowieczek ze śmiałym profilem i gęstym siwym włosem, który pudruje, aby wyglądał czcigodniej, jest dziś szczególnie wzruszony, mówi drżąco, nieśmiało:

Nie sądziłem—powiada—że po czterdziestu latach uczciwość moja, o której dotąd nikt nie wątpił (grzmiące oklaski na lewicy, centrum niewzruszone), narażona będzie na bezczeszczące zarzuty. Tłumaczy on, że nigdy od towarzystw pieniędzy nie żądał i nigdy z funduszami nie miał nic do czynienia. Nie oczekuję od moich przeciwników ani współczucia, ani względności. Walczyłem z nimi zawsze twarzą w twarz (radykaliści biją gorące oklaski, zresztą jednak mowa Floqueta, rozwijająca tylko znaną deklarację bez nowych szczegółów i dowodów, nie wywiera efektu).

Hr. Bernis, monarchista o potężnym głosie, zaczyna:

Panowie Floquet i Rouvier przyznają, że pieniądze, powstałe z oszczędności narodu...

Rouvier zbliża się ku mównicy i, podnosząc pięść, woła na całe gardło do Bernisa: Nic nie przyznałem!

Hr. Bernis: Mówię w imieniu nieszczęśliwych, którzy sądzili, że wkładają swój grosz w patrjotyczne przedsięwzięcie. Z 375 fr., które wpłacano, zaledwie 25 szło na budowę kanału. Jedną część pieniędzy wydano na bulanżystów, drugą na walkę z bulanżystami. Jeżeli dopuszczono się tak olbrzymiego oszustwa, obowiązkiem rządu było zapobiedz publicznej kradzieży, nie zaś uczestniczyć w łupach, jak się to istotnie stało (wrzawa trwa przez kilka minut, Bernis giestykuluje dziko, słychać tylko ciągle padające wyrazy: kradzież, oszustwo, rabunek!). Kraj powie, iż rząd korzystał z nikczemności innych! Dziwię się, że członkowie tego rządu mają zuchwalstwo uczestniczenia w naszych obradach i zabierania głosu z tej mównicy! Rouvier i Roche porywają się z miejsc, jak wściekli, i wygrażają mówcy pięściami.

Rouvier: Moje sumienie jest czyste!

Déroulède gwałtownie: Idź pan do sądu karnego!

Rouvier: Pogardzam współpracownikami Numy Gillyego!

Hr. Bernis mówi dalej: Teorja, jaką p. Floquet miał czoło rozwinąć z tej mównicy...

Przewodniczący Peytral wzywa mówcę do porządku (dzika wrzawa).

Hr. Bernis: P. Floquet powiedział, iż rząd ma prawo brać pieniądze z kieszeni finansisty, aby nie poszły na rzeczy gorsze (cała izba podnosi straszliwą wrzawę). Chcieliście skierować rzekę złota ku sobie, ale zmieniła się ona zbyt rychło w rzekę błota, w którem utonęliście wszyscy!

Rouvier otrzymuje teraz głos. W obronie swej grubo zagrożonej czci rozwija on niesłychane zasoby namiętności, siły i odwagi. Zaczyna od słów:

W ustach każdego innego wyrazy dopiero co słyszane byłyby obrazą, ale tym współpracownikiem Numy Gillyego (Bernisem) pogardzam! (Oklaski w centrum, bulanżyści szaleją, Rouvier zagłuszał jednak wszystkich swoim prawdziwie piorunującym głosem, wołając: Będziecie mi tu wszyscy milczeli!)

Przewodniczący Peytral: Nad porządkiem czuwam ja tylko jeden!

Rouvier: Spełniam powierzone mi przez wyborców obowiązki, dopóki mi mojego prawa nie wydrą sądy. Muszę bronić tu rządu, którego byłem naczelnikiem. Rząd mój nie wziął nigdy centyma z kompanji panamskiej. Mogę zginąć, ale nie poddam się nigdy! Teorja Floqueta nie jest moją; może powinienem był się troszczyć o rozdział funduszów panamskich, wszakże nie czyniłem tego.

Ta różnica opinij pomiędzy Floquetem a Rouvierem jest charakterystyczną dla chwili, dzieli ona bowiem radykalistów od oportunistów we wszystkich odtąd kwestjach osobistych.

Rouvier mówił dalej: Objąłem rządy, gdy nikt nie mógł się odważyć na wydanie walki Boulangerowi. Ja go obaliłem! Gdy objąłem zarząd funduszów tajnych, ujrzałem się w obliczu olbrzymich potrzeb. Nie wiedziałem wszakże, czy nazajutrz jeszcze będę ministrem? Pożyczałem sobie pieniędzy od przyjaciół, aby nie przekraczać miesięcznego budżetu, byle odpowiedzieć potrzebom porządku publicznego. Wiecie, jakie to były czasy, co się działo na ulicach i w izbie. Przyjaciel mój, bankier Vlasto, pożyczył mi 100,000 fr., które mu później zwróciłem. W ten sam sposób wszedłem w stosunki z Reinachem, który uchodzi teraz za demona korupcji, wówczas jednak był powszechnie cenionym pierwszym bankierem paryskim. Moje sumienie jest czyste. (Déroulède: I elastyczne!)

Przewodniczący Peytral wzywa Déroulède'a do porządku. Rouvier kończy: Gdybym wówczas nie bronił z całą energją wolności rzeczypospolitej, dzisiaj jedlibyśmy wszyscy chleb wygnania! (oklaski w centrum).

Millevoye wskakuje znów na trybunę: Jesteśmy w przededniu rozwiązania! Kraj nie ufa rządowi! Jesteśmy wszyscy pod grozą podejrzenia! Stawiam krótko i zwięźle pytanie: Czy teorje Floqueta i Rouviera są teorjami i dzisiejszego rządu?

Prezes ministrów Ribot (bardzo poważnie i energicznie): Nie oddajemy się złudzeniom co do istotnych pobudek pana Millevoye. Wierny przeszłości, pragnie on podeptać parlamentaryzm. P. Millevoye obawia się, że rewolucja nie wybuchnie zbyt wcześnie! (grzmiące oklaski na ławach republikańskich). Zapewniam go, że kraj jest spokojny i stoi po naszej stronie.

Déroulède, Millevoye i Méry krzyczą jednym głosem: Rozwiążcie tylko izbę, zobaczymy!

Ribot: Nie potrzebujemy rad waszych, daliśmy dowód, że nie tamujemy biegu sprawiedliwości, że wobec sądu niema przywilejów! Chcą wytoczyć proces parlamentaryzmowi. Znamy wszelako tych moralistów z przypadku, te spóźnione cnoty, wiemy, jakie są ich cele, nie mające nic wspólnego ze sprawiedliwością!

Déroulède: Precz z parlamentem! Niech żyje rzeczpospolita!

Przewodniczący Peytral wzywa Déroulèdéa znów do porządku.

Ribot: P. Bernis myli się, sądząc, że niema rządu. Przeciwnie, rząd nie będzie wahał się ani chwili, jeżeli go zmuszą do dowiedzenia tego, że jest! (grzmiące oklaski na ławach republikańskich).

Millevoye stwierdza wśród wrzawy, iż rząd nie dał mu żadnej odpowiedzi na pytanie, czy solidaryzuje się z Floquetem i Rouvierem?

Po półgodzinnej przerwie, wywołanej wrzawą w izbie, Déroulède rozwija swoje poglądy na parlamentaryzm. Jesteśmy, powiada, republikanami, ale wrogami parlamentaryzmu. Ministrowie nie powinni stawać przed izbą. Koniecznym jest inny podział władzy i zmniejszenie liczby deputowanych. Jesteśmy politykami z zawodu, ale nie wiernymi tłumaczami woli i wyobrażeń ludu; jesteśmy zresztą ciągle kandydatami. Myślimy zawsze o przyszłych wyborach. Powinniśmy stanowić *jury* narodu, ale nie wydział wykonawczy. Prezydent rzeczypospolitej powinien być wybierany przez powszechne głosowanie.

Millerand: Aby powtórzył się znowu rok 1851-szy!

Ribot żąda wśród protestów nowego wotum zaufania.

Izba przyjmuje 353-ma głosami przeciwko 91 porządek dzienny Hubbarda tej treści: „Uznając oświadczenia rządu i ufając w jego gotowość do spełnienia dzieła sprawiedliwości i dania niezbędnych wyjaśnień, izba przechodzi do porządku dziennego."

Konserwatyści wstrzymali się po większej części od głosowania.

X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 25-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Graźdanin* donosi, że zarządzający ministerjum finansów cofnął projekt opodatkowania uwolnionych drogą losowania od spełniania powinności wojskowej.

Petersburg 25-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Komitet przy departamencie handlu postanowił nie dopuszczać wywozu za granicę zboża w ziarnie, zawierającego więcej nad ustanowiony procent: kurzu, piasku, sporyszu, nasion traw szkodliwych, porosłego ziarna i innych szkodliwych przymieszek. Do dozoru nad tem tworzą się komitety zbożowe i przy nich inspektorowie zbożowi. Komitety zbożowe składają się z członków z ramienia ministerjum dóbr państwa, zarządu miejskiego, kupców zbożowych, gospodarzy rolnych, inspektorów zbożowych i innych osób, których udział uznany będzie za pożyteczny. Komisja roztrząsnęła kwestję organizacji giełd zbożowych, komisyj arbitrażowych i sądów polubownych.

Petersburg 25-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Odbyte w piątek zebranie komisji do uregulowania handlu zbożowego, w którem uczestniczyło do osiemdziesięciu przedstawicieli towarzystw wiejskich i właścicieli ziemskich, uznało za niezbędne ustanowienie dozoru nad wywozem za granicę zboża w ziarnie, z procentową domieszką do niego ciał obcych, z warunkiem, że dozór taki zostanie ustanowiony przez rząd wspólnie z kupcami zbożowymi. Do opracowania tej kwestji utworzona będzie specjalna podkomisja.

Petersburg 25-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Zarządzający ministerjum finansów Witte został obdarzony wielkim oficerskim krzyżem legji honorowej.

Petersburg 25-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Ogłoszone zostały nowe rozporządzenia o istniejących oddziałach dyscyplinarnych, które to rozporządzenia wchodzą w wykonanie od d. 1-go stycznia 1893-go r. Formowane są dwie nowe roty dyscyplinarne dla okręgu turkestańskiego i okręgu zakaspijskiego na 150 i dla okręgu oneskiego na 60 ludzi, tudzież formowane są komendy dyscyplinarne z różnemi kompletami: po jednej w okręgach: kazańskim i turkestańskim, cztery w nadamurskim i jedna na Sachalinie. Utworzenie tych komend na teraz zostało zadecydowane tylko w zasadzie. Ostateczny wybór punktów formowania i składu etatowego ustanowiony zostanie zależnie od miejscowej opinji dowodzących wojskami.

Petersburg 26-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Izba sądowa skazała byłego sekretarza konferencji Akademji sztuki, Isiejewa, na zesłanie do Syberję. Artysta Klewer został uniewinniony.

Petersburg 26-go grudnia. (*Tel. Ajen. półn.*)— Wczoraj nastąpiło otwarcie zjazdu lekarzy, którzy przyjmowali udział w walce z cholerą. Zjechało się około 200-tu uczestników.

Petersburg 26 go grudnia. (*Tel. Ajen. półn.*) — Wczoraj zakończył życie zagranicą były jenerał-gubernator Finlandji, hr. Mikołaj syn Włodzimierza Adlerberg.

Petersburg 26 go grudnia. (*Tel. Ajen. półn.*) — W dniu wczorajszym zakończył życie członek rady inżenierskiej i zarządzający oddziałem technicznym departamentu kolejowego, Mikołaj syn Wiktora Bieńacki.

PROGRAM TAAFFEGO.

Wiedeń 27-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rada ministrów przyjęła nowy program hr. Taaffego. Będzie on przedstawiony do ocenienia przewodniczącym czterech głównych klubów parlamentarnych oddzielnie. Ci będą naradzali się z wybitniejszymi członkami swoich klubów i zakomunikują rezultaty hr. Taaffemu. Jeżeli wszystkie kluby program przyjmą, nastąpi wspólna konferencja.

CHOLERA.

Hamburg 27-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Wczoraj dwoje dzieci zachorowało tu lekko na cholerę.

SPRAWA PANAMSKA.

Paryż 27-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Raynal, Christophle, Poirier i Józef Reinach protestują przeciw oszczerstwu, rzuconemu na Ferryego. Natomiast donosi *Voltaire*, że hr. Dillon naprzód zamierzał wysunąć Ferryego, jako „męża opatrznościowego", potem dopiero zwrócił się do Boulangera.

Paryż 27-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Voltaire* napada gwałtownie na Freycineta, który chciał mianować Hertza komisarzem francuskim na wystawie w Chicago.

Paryż 27-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Libre parole* donosi, że mają zamiar aresztowania Andrieux'a. Tenże powiada, że jeżeli go zaaresztują, to tylko dlatego, aby uratować Floqueta. *Radical* i *Figaro* utrzymują, że uchwała aresztowania Andrieuxe'go już zapadła i że równocześnie odbędzie się rewizja u dwóch współredaktorów *Libre parole*. (*Aj. półn.*)

Paryż 27-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Ankieta przegląda *juxta* emisyj panamskich w liczbie 17,000 sztuk, opiewających na 20 miljonów.

Paryż 27-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Andrieux wyzwał na pojedynek Ribota. Ten odmówił przyjęcia, zapewniając, że potępiał polityka, nie człowieka.

Paryż 27-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Wydobyto na jaw, że Rouvier mianował w swoim czasie bankiera Vlasto oficerem legji honorowej za pożyczanie mu pieniędzy.

Paryż 27-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Krążą pogłoski, że liczne aresztowania w sferach parlamentarnych nastąpią lada chwila. Freycinet musi podać się do dymisji. Wypadek bardzo ważny, ponieważ nie chcą powołać na ministra wojny jenerała. Może Cavaignac obejmie tekę po Freycinecie. Zniżka na giełdzie trwa uporczywie.

Paryż 27-go grudnia. (*Telegr. pr. Kur. War.*)— Ankieta panamska odroczona do czwartku.

WYBUCH.

Dublin 27-go grudnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — W sobotę wieczorem przed koszarami policyjnemi, blizko zamku wicekróla wybuchła bomba dynamitowa. Jeden policjant zginął, koszary silnie uszkodzone. Winowajcy zbiegli. Powiadają, że zamach jest dziełem fenjan, pragnących zemścić się na rządzie za to, że nie chce wypuścić z więzienia jednego z ich towarzyszów.

Wiedeń 27-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Cesarz Franciszek Józef spędził święta u zięcia swego, ks. Leopolda Bawarskiego, w Monachjum. Dziś powraca do Wiednia. (*Aj. półn.*)

Budapeszt 27-go grudnia. (*Tel. pr. K.W.*) — Opozycyjne dzienniki utrzymują, że przed czterema laty z funduszu religijnego sprzeniewierzono cztery miljony złr.

Paryż 27 go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Izby po ferjach świątecznych zbiorą się w d. 10-ym stycznia. Na prezesa izby deputowanych w miejsce Floqueta stawiają kandydatury: Periera, Brissona, Etienne'a lub Méline'a.

Paryż 27-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Siècle* stwierdza, że spisek bulanżystów odrodził się z udziałem tych samych żywiołów, co w r. 1888-ym. (*Aj. półn.*)

Berlin 27-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—
Ruble w gotówce 202 85 (wczoraj —.—)
Ruble na dostawę 202 25 (wczoraj —.—)

Z SĄDÓW.

Wyrok.

W piątek izba sądowa tutejsza skazała Andrzeja Tyborowskiego, mieszkańca m. Błonia, w pow. błońskim, za umyślne zabójstwo Jankla Rauchmana na zesłanie do robót ciężkich na lat sześć i osiem miesięcy, a następnie na dożywotnie osiedlenie w Syberji, przy pozbawieniu go wszystkich szczególnych praw i przywilejów. Sprawa ta przeszła do izby sądowej wskutek skargi apelacyjnej oskarżonego i protestu prokuratora od wyroku sądu okręgowego warszawskiego, skazującego Tyborowskiego na cztery lata do robót ciężkich.

Dodajmy, że świadkowie tej sprawy jednozgodnie stwierdzili, że Tyborowski zabił Rauchmana przez zemstę, albowiem ostatni niejednokrotnie donosił księdzu miejscowej parafji, że T. systematycznie zajmuje się kradzieżą. O zabójstwie *Kurjer* w swoim czasie obszernie pisał.

GIEŁDA.

Warszawa 27-go grudnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 201.75, 202.25 i 202.50, co się równa kursom 49.57½, 49.62½ i 49.70 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż z powodu otrzymanych wiadomości z Paryża o uspokojeniu się, jakie tam nastąpiło, rynek wartości lokalnych i rynek rubli doznały wzmocnienia. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 10.02½ w poszukiwaniu. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 49.57½ (równia 201.75 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy dość niewielkim obrocie obniżyło tę cenę do 49.50 (t. j. 202 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. i 2½ kop. przy porównaniu sobotniego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu lutego r. p. po 49.55 i 49.50, w końcu stycznia r. p. po 49.55, 49.50 i 49.47½ i w końcu b. m. po 49.55 i 49.50, oraz zamieniano dostawy styczniowe na b. m. bez żadnej dopłaty.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 10.04, na Paryż 40.40 i na Wiedeń 84.10.

W papierach obroty niewielkie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 99.25 i 99.—, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 102.85 II-ej em. i po 104.85.— III-ej em. Ceniono pożyczki premjowe russkie z r.1864 I-ej em. po 241, po 221 premjówki z r. 1866 go II ej em. i po 192.50 listy premjowe szlacheckie. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej serji chciano zbyć po 95.50 I-ej serji i po 95.15 trzy pozostałe serje.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.50 I-ej ser. i po 102.10 cztery następne serje, a umieszczono kilka tysięcy najmłodszej serji po 101.90 i po 101.85. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.80 I-ej i II-ej s., po 102.75 III-ej i IV-ej serji, po 102.10 V-ej s. i po 101.90 VI-ej ser., której wzięto kilka tys. po 101.65.

W żądaniu 5% listy zastawne miasta Łodzi po 101.50 za I serję, i po 101.75 II-ej, III-ej i IV-ej serji, których poszukiwano po 100.30.

Obligacyj kanalizacyjnych miasta Warszawy kupiono kilka tys. w dużych sztukach po 101.50 i po 101.25 za setki.

Kupiono kilkanaście akcyj Banku handlowego w Warszawie po 400.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 49.67½, za Londyn krótki 10.04, za Paryż krótki 40.25 i za Wiedeń krótki 84.10.

W. O.

Okowita. Wiadro 100% rs. 11.15 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.87—2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 11.25 za 100%.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 27-ym grudnia spokojnie był usposobiony. Po paru dniach bezczynności i w dniu dzisiejszym brak było chętnych nabywców. Pszenicy ofiarowano 400 korcy, ale tylko z ilości tej 30 korcy białej sprzedano po 5.95. Innemi gatunkami wcale się nie zajmowano. Żyta dowóz wynosił 1,600 korcy. Młyny parowe nabywały 4.70 do 4.75 wyborowe i po 4.65 średnie. Owsa dowieziono 300 korcy sprzedawano po 2.90 do 3.30 stosownie do gatunku. Siana mało, kupowano pud po 40 do 45 kop., pud słomy po 25 do 28 kop.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 24-go grudnia 1892 r.

	wyszło:		przyszło	pozostaje:	
Żyta	—	wag.		10	wagonów
Owsa	2	"	1	70	"
Mąki żytniej . .	—	"		4	"
Mąki pszennej .	1	"		13	"
Kaszy jaglanej .	1	"	2	165	"
Kaszy gryczanej .	—	"	1	18	"
Ryżu	—	"		—	"
Pszenicy	—	"		5	"
Jęczmienia . . .	—	"	1	67	"
Grochu	—	"		4	"
Gryki	—	"		30	"
Cebuli	—	"		—	"
Fasoli	1	"	1	12	"
Łoju	—	"		—	"
Makuchów . . .	—	"		—	"
Mąki kartoflanej	—	"		3	"
Cukru	—	"		2	"
Rodzenków. . .	—	"		1	"
Kukurydzy . . .	—	"		2	"
Razem	5	wag.	6	406	wagonów.

Miedź G. M. B. Ł. 47.7/6. Tough Ł. 51, B. S. Ł. 53.
Cyna Straits Ł. 92.7/6. Banca fl. $55^1/_2$.
Surowiec Scotch 42. Middlesboro 37/6. Hematite 46.
Cynk Ł. 18.8/9. **Ołów** Ł. 9.18/9. **Srebro** $38^1/_4$.

Koniczyna. Wrocław 20-go grudnia. — Koniczyna czerwona stale, 50 do 66 m., wyborowa wyżej, biała stale, 40 do 82 mar.; koniczyna szwedzka miała pokup lepzzy, 45 do 62 m., wyborowa drożej. Tymotka bez zmiany, 19 do 25 mar. Wszystkie ceny za 50 kilogr.

Gdańsk 22-go grudnia. — Pszenica krajowa miała przy cenach bez zmiany cokolwiek lepszy pokup. Towar tranzytowy natomiast miał tendencję słabą i ceny słabo utrzymane. Płacono za polską tranzyto jasno-pstrą obciągniętą, obsadzoną 753 gr. 118 m., 766 gr. 119 mar., pstrą szklistą obsadzoną 774 gr. 120 mar., wysoko-pstrą 777 gr. 125 mar., wysoko-pstrą szklistą 774 gr. 126 mar., białą 750 gr. 127 mar., 761 gr. 128 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 126 mar. w zaofiarowaniu, $125^1/_2$ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec $127^1/_2$ mar. w zaofiarowaniu, 127 mar. w poszukiwaniu, na grudzień-styczeń $129^1/_2$ mar. w zaofiarowaniu, 129 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 125 m. Żyto spokojnie, bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 720 gr., 726 gr., 732 gr. i 750 gr. 102 mar., 756 gr. 101 mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na grudzień dolno-polskie $103^1/_2$ m. w zaofiarowaniu, 103 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj dolno-polskie 102 m. płacono, na maj-czerwiec dolno-polskie 104 mar. w zaofiarowaniu, 103 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 102 mar. Jęczmień targowano tylko krajowy. Polski bon koński tranzyto 112 mar. za tonnę płacono. Koniczyna nasienna biała 63 m., 71 m., 75 m., czerwona 58 m., 60 mar., 63 mar., 64 mar. za 50 kil. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym $48^1/_2$ mar. płacono, na grudzień-marzec $48^1/_2$ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym $29^1/_4$ m. w poszukiwaniu, na grudzień-marzec $29^1/_4$ mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja stała, a w Magdeburgu spokojna. Kurs w Gdańsku 204.05 mar. za 100 rs.

Libawa dnia 16-go grudnia.— Żyto (z gwarancją 102 funt. holen.) bez zmiany, russkie $87^1/_2$ kop. płacono i poszukiwano. Pszenica bez nabywców. Owies biały bez zmiany, litewski suchy 71—73 kop. w poszukiwaniu, kurl. i litewski wyborowy 79 do 83 kop. w poszuk., najlepszy 86—90 kop. w poszuk., miński 74—75 kop. w poszuk., dobry russki 74 kop. płacono i poszuk., russki dobry biały 76—78 kop. w poszuk., wyborowy 80—84 k. w poszukiwaniu, owies czarny słabo, wyborowy od 73 kop. w poszukiwaniu, owies czarno-pstry 70 kop. w poszukiwaniu. Jęczmień bez zmiany, na paszę suchy od 61—62 kop. w poszukiwaniu, russki (103 do 104 f.) 62 do 63 kop. w poszukiwaniu, wyborowy (108 do 110 f.) 66 do 67 kop. w poszukiwaniu. Hreczka słabo (z gwarancją 100 f. hol.) 87 kop. płacono i poszukiwano, lekka 82—83 kop. w poszuk. Groch suchy na paszę od 74 do 75 kop. w poszukiwaniu, mało-russki 85—86 kop. w poszukiwaniu. Bób 85 kop. w poszuk. Wyka słabo, russka od 65 do 73 kop. w poszukiwaniu, litewska 55—65 kop. w poszukiwaniu. Fasola bez ruchu. Siemię lniane słabo, litewskie 7-miarowe od 146 do 147 kop. płacono, $146^1/_2$ kop. w poszuk., russkie 7-miarowe 146—147 kop, płacono, $146^1/_2$ kop. w poszukiwiwaniu, stepowe 7-miarowe 148—149 kop. w poszuk., 6-miar. 134—136 kop. w poszuk. Makuchy lniane słabo, ruskie wyborowe 98—106 kop. w poszukiwaniu, saratowskie 85 kop. w poszukiwaniu. Makuchy konopne suche 60 kop. w poszuk. Otręby pszenne grube 60—65 kop. w poszuk., średnie 48—51 kop. w poszuk., miałkie 47—50 kop. w poszuk. Siemię konopne suche 144 do 145 kop. w poszukiwaniu. Lnica od 70 do 120 kop. w poszukiwaniu. Dowóz w dniu 14 i 15 grudnia wynosił: 23 wag. żyta, 2 wag. jęczmienia, 91 wagonów owsa i 216 wagonów różnych innych towarów.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

rozpocznie z Nowym Rokiem 1893-cim najnowszą powieść

M. GAWAŁEWICZA, p. t.: **„MECHESY“** część drugą, stanowiącą dla siebie odrębną całość, podobnie jak część pierwsza. 1708r

CENA „Tygodnika Illustrowanego" w WARSZAWIE: miesięcznie **kop. 67½**, kwartalnie **rs 2**, półrocznie **rs. 4**, rocznie **rs. 8**.—NA PROWINCJI: kwartalnie **rs. 3**, półrocznie **rs. 6**, rocznie **rs. 12**. ADRES: **Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 17.**

Na Święta nadchodzące polecają się, jako będące po nad wszelką konkurencją

WODY Jagodowe, Owocowe i Mineralne, oraz Wino SZAMPAŃSKIE

zaszczycone różnoczasowie dziesięciu nagrodami na WYSTAWACH WSZECHROSSYJSKICH i czterdziestu pięciu nagrodami na WYSTAWACH ZAGRANICZNYCH, **NAJWYŻSZEM UZNANIEM w roku 1875 i prawem używania HERBU PAŃSTWA w roku 1884.** 1837r

FIRMA istniejąca N. P. ŁANIN w MOSKWIE od roku 1854,

Otrzymywać można we wszystkich znaczniejszych handlach i składach win, restauracjach, hotelach i t. p.

Listy z Brazylji

Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego" i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysela je za zaliczeniem pocztowem. 7r

---

Energiczny kupiec

lub

Inżynier mechanik,

z kapitałem rs. 20—25,000, poszukiwany jako wspólnik do istniejącego, mającego być powiększonym, interesu fabrycznego w Łodzi. Oferty: Kantor Kurjera w Łodzi dla „K. B." 1843r

---

LEKARZ

potrzebny do m. Uściługa, gub. Wołyńskiej, mieszkańców przeszło 4,000. Informacyj udziela listownie miejscowa apteka. 2204

Z dniem 1-ym Stycznia rozpoczyna się nowa prenumerata.

Dla Austrjaków żyjących za obrębem kraju, jak również dla zagranicznych, którzy dokładnie życzą być informowani w sprawach: politycznych, handlowych, społecznych, artystycznych i literackich, tyczących się Austro-Węgier, jako najwłaściwsza, zaleca się obecnie, rozpoczynająca 46-ty rok swego istnienia GAZETA

„PRESSE,"

wraz ze swemi dopełniającemi ją dodatkami, a mianowicie:

„An der schönen blauen Donau",

pismem towarzyskiem, oraz

„WIENER MUSIKBEILAGE",

pismem dla rodzin w formacie „Gartenlaube".

„Verlosungs-Zeitung",

(gazety losowań), będącej najpewniejszym rejestrem losowań i restantów Austro-Węgierskich papierów wartościowych, informującej najdokładniej kapitalistów, dającej w kwestjach pieniężnych wszelkie objaśnienia i dla swej obfitości materjału jest *najtańszą* gazetą w Państwie Austro-Węgierskiem.

Obecnie drukujemy ciekawy romans **Matyldy Serao**, p. t.:

„Leben und Abenteuer von Riccardo Joanna".

Na żądanie Administracja wysyła egzemplarze próbne „Pressse" oraz czasopisma „An der schönen blauen Donau" ***bezpłatnie i franco.*** Wystarcza na to podanie listowne adresu. Wypisywać można na wszystkich pocztamtach.

Abonamet w Państwie Rossyjskiem wynosi: kwartalnie austrj. guldenów 11 (jedenaście), czyli rs. 6 kop, 15. Wysyłka uskuteczniahą być może wprost przez Administrację pod opaską krzyżową lub zą pośrednictwem pocztamtów w całej Rossji.

Administracja „PRESSE":

Wien, IX., Berggasse Nr 31.

1828r

NAKŁAD i DRUK

S. Orgelbranda Synów

W WARSZAWIE.

NAJLEPSZA METODA

Języka Francuzkiego

dla uczących się z pomocą lub bez pomocy nauczyciela

w 36-ciu listach, podług 22-go wydania metody

Toussaint Langenscheidta.

Cena kompletu rs. 3. Pojedyńczego listu cena kop. 10.—Do nabycia we wszystkich **księgarniach.** 1912

!Ważne dla Kasjerów!

DEZINFEKTOR BANKNOTÓW,

zabezpieczający kasjerów i osoby mające do czynienia z banknotami od szkodliwych zarazków.

Należy używać tego płynu do zwilżania palców przy rachowaniu. Dla zniszczenia zarazków zawartych w brudnych banknotach, należy je przekładać w szufladach bibułą, napojoną tym płynem. 1575R

Dostać można w sklepach własnych.

Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego

ZAWIADOMIENIE

firmy KELLER & Co

Niniejszem mamy honor zawiadomić Sz. PP. odbiorców, że z d. 15-ym (27-ym) Grudnia r. b. nasz hurtowy skład i kantor będą przeniesione do specjalnie na ten cel urządzonego budynku przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 49. Sklep detaliczny pozostaje na dawnem miejscu Krakowskie-Przedmieście Nr. 8, w którym będą także przyjmowane obstalunki dla składu hurtowego.

Telefon: Kantor i skład hurtowy Nr 744.

Telefon: Sklepu detalicznego Nr 745. 2220

Zwraca się uwagę

Fabrykantów i Kupców wyrobów garbarskich (skórzanych).

W ostatnich czasach ukazał się w **Odessie** w handlu, fałszowany tłuszcz rybi z domieszką różnych olejów mineralnych, a ofiarowany po **2** ruble za pud. Jeżeli ktokolwiek dostarczy mi do 1-go Stycznia 1893 roku

CZYSTY TŁUSZCZ RYBI

po cenie pomienionej, to gotów jestem nabyć 1,000 pudów i więcej, dam pośrednikowi lub kupcowi

wynagrodzenia 1,000 rubli.

Cennik **naturalnego prawdziwego tłuszczu rybiego** wszelkich gatunków z własnej mej fabryki kaukazkiej wysyłam na każde zażądanie. W Odessie cennik otrzymać można w kantorze moim: ulica Pocztowa, dom Bodarewskiego, № 27. 1643R **KONSTANTY GIEORG. PERSOPUŁO.**

Ostrygi Czarnomorskie

świeże w najlepszych gatunkach, dostać można we wszystkich handlach win i pierwszorzędnych restauracjach; wysyła z Sewastopola

H. Kottek-Kottecki. 2227



F. ŁAPIŃSKI.

Najdawniejszy, od 28 lat egzystujący Handel Węglem Kamiennym i Drzewem opałowem.

Kantor Główny: ul. Marszałkowska Nr 101. 1175r

Skład ulica Srebrna № 3. Telefony.

OD ZARZĄDU DRÓG ŻELAZNYCH POŁUDNIOWO-ZACHODNICH.

Zarząd Dróg Żelaznych Południowo-Zachodnich w Kijowie, podaje niniejszem do wiadomości publicznej, o mającej się odbyć sprzedaży w r. 1893 następujących, niżej wyszczególnionych starych materjałów i części metalowych w stanie połamanym.

№№ porządkowe gatunku przedmiotów	Nazwa materjałów.	W Kijowie.	W Odessie.	W Brześciu.	W Starosielcach.
		Pudy.			
1	Blacha żelazna, pochodząca z różnych niezdatnych do użytku części taboru pociągowego, jako też pozostałych kawałków starej i nowej blachy, po dokonanych robotach.	3000	—	—	—
2	Blacha kotłowa, pochodząca z różnych niezdatnych do użytku części taboru pociągowego, a także różnego rodzaju pozostałych kawałków starej i nowej blachy kotłowej, po dokonanych robotach	—	150	—	—
3	Blacha dachowa, zdjęta całemi arkuszami z dachów zabudowań i wagonów, w kawałkach nie mniejszych od jednego kwadratowego arszyna	—	400	—	—
4	Żelazo bandażowe, bandaże od wagonów, tenderów i lokomotyw, zużyte oraz połamane	—	—	17000	—
5	Mosiądz w stanie szmelcu, pochodzący od rur mosiężnych, które zużyły się	—	4500	—	—
6	Stal ressorowa popękane paski ressorowe, kawałki i obrzynki stali ressorowej, pozostałe po dokonanych robotach .	3000	4000	—	—
7	Stal bandażowa, bandaże od wagonów, tenderów i lokomotyw, zużyte i w stanie szmelcu.	—	—	31000	—
8	Stróżyny z kompozycyj metalowych	300	200	—	—
9	„ żelazne i stalowe zmieszane	—	—	27000	—
10	Mutry od relsów w stanie szmelcu	2000	5000	2000	1000
11	Haki do przybijania relsów niezdatne	500	6000	3000	1500
12	Nakładki relsowe w stanie szmelcu	6500	6000	1000	1500
13	Podkładki „ „ „	1100	4000	800	700
14	Rolety żelazne iglicowe strzałkowate, niezdatne	—	—	600	—
15	Relsy żelazne ramieniowe	—	—	800	—
16	„ stalowe iglicowe	—	—	1300	—
17	„ „ ramieniowe	—	—	2000	—
18	Drobne części strzałek i krzyżownic	—	—	200	100
19	„ „ i obrzynki blachy dachowej.	1500	2000	1000	500
20	Żelazo, szmelc, składająch się z różnych niezdatnych do użytku części inwentarza.	700	700	—	—
21	Blacha pozostała z różnych nieużytecznych części inwentarza i obrzynków	800	400	—	—
22	Stal w narzędziach niezdatnych do użytku	200	200	—	—
23	„ w stanie szmelcu, pozostała z różnych części taboru ruchomego i niezdatnych kawałków stali, pozostałych po dokonanych robotach	300	300	—	200
24	Koła wagonowe żelazne bez osi i bandaży, z piastami z lanego żelaza	—	150 szt. około 900 pud.	—	—

Życzący poznać rodzaj i dobroć materjałów, przeznaczonych na sprzedaż, mogą obejrzeć je: w Kijowie, Odessie, Brześciu i Starosielcach, od godziny 9 zrana do 12 w południe, oprócz dni świątecznych i niedzielnych. W tym celu należy odnosić się do Zarządzających składami: w Kijowie do p. Szyllera; w Odessie do p. Razgradzkiego; w Brześciu do p. Bondarenki i w Starosielcach do p. Michaiłowa.

O warunkach, dotyczących kupna powyższych przedmiotów, interesowani mogą się dowiedzieć u tychże Zarządzających, tudzież w Petersburgu i w Dyrekcji Towarzystwa Dróg Żelaznych Południowo-Zachodnich; w Kijowie w oddziale gospodarczym Zarządu Dróg; w Warszawie u agenta Dróg Żel. Południowo-Zachodnich M. J. Teplitza (Trębacka Nr 4); w Moskwie u agenta Dróg Żelaznych Południowo-Zachodnich M. N. Tannenberga (Zarząd Drogi Żelaznej Moskiewsko-Brzeskiej).

Materjały powyżej wyszczególnione kupować można nie inaczej jak oddzielnie w każdym składzie, przytem jeden lub kilka numerów w komplecie, lecz nie częściowo.

Mający zamiar nabywać powyżej wymienione materjały, raczą nadesłać o tem swoje deklaracje listownie do Kijowa, Teatralny zaułok pod adresem Naczelnika oddziału Gospodarczego Zarządu Dróg Żelaznych Południowo-Zachodnich, **nie później 17 (29) Grudnia r. b.**—Deklaracje nadesłane po tej dacie nie będą uwzględnione.

Deklaracje powinny być składane lub wysyłane pocztą, w kopertach zapieczętowanych z napisem: „Deklaracja na przedmioty sprzedawać się mające 17 (29) Grudnia r. b. i powinny zawierać w sobie następujące szczegóły:

1) Jasno i stanowczo oświadczone życzenie nabycia jednego, kilku lub wszystkich przedmiotów powyżej wymienionych, w jednym, kilku lub wszystkich oznaczonych składach.
2) Proponowaną cenę za każdy numer oddzielnie.
3) Dokładny adres składającego deklarację.

Pragnący przyjąć udział w kupnie materjałów, przeznaczonych do sprzedaży, winien przed złożeniem stosownej deklaracji, wnieść do jednej z kas głównych Zarządu Dróg Żelaznych w Kijowie lub Odessie, vadium w stosunku 10% od wartości ogólnej przedmiotów, które deklarujący nabyć zamierza stosownie do deklaracji. Kwit kassy na złożone vadium powinien być załączony do deklaracji. **Deklaracje podawane bez załączenia kwitu na złożone vadium** nie mogą być uwzględniane i uważane będą **za niebyłe.**

1816r

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla eksploatacji tejże Drogi w ciągu 1893 roku potrzeba nabyć materjału drzewnego na summę około 30,000 rubli, a mianowicie z dostawą do Głównego Magazynu na stacji Praga Nadwiślańska na summę około 27,000 rs. i z dostawą na st. Kowel na summę około 3,000 rs.

Życzący podjąć się pomienionej dostawy w całości lub części, winni nie później jak 19 (31) Grudnia r. b. złożyć w Wydziale Gospodarczym Zarządu Drogi, ulica Mazowiecka Nr 22, zapieczętowaną deklarację z napisem: „**Deklaracja na** dostawę drzewa budowlanego w ciągu 1893 roku."

Przy złożeniu deklaracji winien być okazany kwit Kasy Głównej Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej na złożone w gotowiźnie lub papierach wartościowych vadium w summie wyrównywającej 10% zadeklarowanej dostawy.

Odnośne warunki mogą być przeglądane codziennie, z wyjątkiem dni galowych i świątecznych, od godziny 10-ej zrana do 3-ej po południu w Wydziale Gospodarczym Zarządu Drogi.

Deklaracje konkurentów, którzy nie wnieśli zastrzeżonego warunkami dostawy vadium, lub nie podpisali odnośnych warunków, nie będą uwzględniane.

Zarząd zastrzega sobie wybór między deklarantami, oraz prawo podzielenia dostawy, jakoteż w razie uznania cen zadeklarowanych za wygórowane prawo uznania submissji za niebyłą i ogłoszenia nowej. 1824r

Uwaga dla Panów Właścicieli

FURMANEK.

Przedsiębierca stawów łazienkowskich i belwederskich, ma honor zawiadomić Szanownych PP. Właścicieli furmanek, że z dniem 27 Grudnia 1892 roku, t. j. we Wtorek, rozpoczyna wywózkę lodu ze stawów łazienkowskich i uprasza o zgłoszenie się dla porozumienia co do cen; adres: róg Próżnej i Grzybowa Nr 6, w restauracji. 2222

H. L. Rozenwasser.

Proszę przekonać się.

Za połowę ceny od cen dotąd praktykowanych maluje i pisze **Szyldy na szkle, blasze, z liter wypukłych i t. p.**, na żądanie przedstawiam rysunki. Wykonywam wszelkie **roboty malarskie, tapetuję pokoje** obiciem własnem lub powierzonem, **po kop. 9** od rolki. Pomimo cen nizkich roboty wykonane przez mój zakład odznaczają się **gustem i trwałością**, z czem polecając się proszę o łaskawe przekonanie się. 2228 **E. RATOWSKI**, Nowy-Świat 34.

Sarpinka i Sarpinka-Tschesutscha

własnej fabrykacji. 1839r

Przesyłanie zamówionych towarów, przyjmuje nrma *na własny rachunek.*

Album próbek na żądanie *wysyła gratis i franco.*

Adres: Saratow, Dom Handlowy „Bender & Stepanow" w pasażu.

W Zgierzu

(pow. Łódzki, gub. Piotrkowska), **jest do sprzedania kompletnie urządzona**

Fabryka Wyrobów Wełnianych,

(przędzalnia, tkalnia, apretura, farbiarnia), z domem mieszkalnym, ogrodem, domami dla robotników etc.—Bliższa **wiadomość: E. Herbst, Łódź.** 1819R

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do ogólnej wiadomości, że z dniem 1 (13) ; ty znia 1893 roku. oddanem będzie z licytacji prawo sprzedaży książek, gazet i pism perjodycznych na stacjach tejże Drogi, na przeciąg czasu roku jednego, trzech lub pięciu lat.

Życzący podjąć się pomienionej sprzedaży, winni najpóźniej do dnia 22 Grudnia (3 Stycznia) 1892—93 roku, złożyć osobiście lub pocztą, w Wydziale Gospodarczym Zarządu Dr. Żel. Nadwiślańskiej, opieczętowaną deklarację na zwyczajnym papierze z napisem: „Deklaracja na prawo sprzedaży pism na stacjach Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej od roku 1893."

W deklaracji należy wymienić:

1) nazwy stacyj na których proponuje się sprzedaż pism;

2) proponowaną roczną płacę, z każdej stacji oddzielnie, przy oddaniu prawa sprzedaży na rok, trzy lub pięć lat,

3) wyszczególnienie książek, gazet i pism perjodycznych mających się sprzedawać;

4) ceny po jakich pisma będą sprzedawane na każdej stacji oddzielnie;

5) prawne miejsce zamieszkania konkurenta w Warszawie.

Przy podaniu deklaracji winien być okazany kwit Kasy Głównej Zarządu Dr. Żel. Nadwiślańskiej w Warszawie (Mazowiecka Nr 22), lub Kasy Rady Zarządzającej tejże Drogi w Petersburgu (Wozniesienski Prospekt Nr 11—36), na złożone w gotówce lub papierach procentowych vadium w summie określonej odnośnemi warunkami:

Deklaracje osób, które nie podpisały odnośnych warunków nie będą przyjęte pod uwagę.

Odnośne warunki licytacji mogą być przeglądane codziennie, z wyjątkiem dni galowych, świątecznych i niedziel, od godziny 10-ej zrana do 3-ej po południu w Wydziale Gospodarczym Zarządu Drogi w Warszawie (Mazowiecka Nr 22), lub w Radzie Zarządzającej tejże Drogi w Petersburgu (Wozniesienski Prospekt Nr 11—36),

Zarząd Drogi zastrzega sobie wybór między deklarantami, jak również prawo uznania konkurencji za niebyłą, w razie zadeklarowania zbyt wysokich sprzedażnych cen gazet lub zbyt niskiej rocznej płacy. **1832r**



Powszechnie znane MUZEUM-PANOPTICUM

SZULTZE-BIEŃKOWSKIEJ,

Królewska Nr 16,—otwarte codziennie.

Nowość—Nowość—Nowość

1-szy raz w Warszawie

NAJWIĘKSZY OLBRZYM W ŚWIECIE

ADOLF GARDOWSKI, mający 9 stóp wysokości, liczy lat 25.

Gardowski pokazywał się: **w Londynie, New-Yorku, Amsterdamie, Brukselli, Paryżu, a ostatnio w Berlinie.**

Nadto Muzeum posiada przeszło **1,000 przedmiotów różnych.**

Wejście do Muzeum i na przedstawienie olbrzyma tylko 20 kop.—Szczegóły w **afiszach.** 2223

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Łuczyńskiej, Warecka 3. Nauczyciele, nauczycielki, bony cudzoziemki. 40892

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 3948r

A. Poprawia charakter pisma w krótkim czasie, kaligraf Mikołaj Friedmann. Zgoda 7, od 4-ej do 8-ej. 41267

Buchalterji wyucza upoważniony przez władzę Rogulski, autor metody listownej. Erywańska 8. 39341

Nauczycielka z wyższym patentem, przygotowuje na pensje, do gimnazjów, udziela polskiego, francuzkiego, muzyki. Ul. Złota 30—11. 41759

Nauczycielka śpiewu. Włodzimierska 2. mieszk. 6, od 2-ej do 4-ej. 40392

Potrzebny na wieś zdolny i sumienny korepetytor, do przygotowania chłopczyka do klas—ze skromnemi wymaganiami. Zastrzega się dobra konduita. Wiadomość: Smolna № 9, u administratora, od 4-tej do 6-tej wieczorem. 41711

Potrzebna izraelitka z patentem gimnazjalnym na wieś. Nowolipki 9, mieszkania 2. 41717

Realista 6-ej klasy poszukuje od Świąt kondycyj lub korepetycyj. Wiadomość: Długa 25, mieszkania 26. 41726

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Na czas Świąt pozostaje w Warszawie. Kozia № 5, dla „Studenta" 4122r

Student uniwersytetu, russki, filolog, odrabia i pisze ćwiczenia, a również przygotowywa bardzo dobrze do szkół. Rozumie po polsku. Ordynacka 12—19. 4123r

Student, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub kondycyj w Warszawie. Adres: ulica Świętojerska № 11, mieszkania 15. 4135r

Skrzypek do początków, na 2 godziny dziennie, 2 rs. m. Korepetytor do 1-ej klasy potrzebny. Świętokrzyzka 16, m. 12. 41748

Doniesienia osobiste.

List na poczcie do odebrania dla „Blondynki lit. A. Z. 5000." 41833

Świtezianka, Rozamunda i Blondynka lit. Z. mają listy od Trzywdara. 41807

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 8 Miodowa, oficyna 25. 39729

Buchalterji umiejętność ułatwia otrzymanie posady; nauki tej wyucza szybko nauczyciel specjalista Gustaw Chwat, autor „Buchalterji popularnej", Niecała 4. 41729

Chodzę do krawieczczyzny po domach prywatnych oraz poszukuję mieszkania za usługę u pojedynczych osób. Nowogrodzka 24, m. 19. 4107r

Gdyby który z szanownych panów piekarzy zechciał przyjść w pomoc biednej wdowie, powierzając jej filję z pieczywem, o co mocno uprasza, zechce się pofatygować na ulicę Żórawią № 6, mieszk. 43. 4103r

Młody człowiek, obeznany z przepisami policyjnemi i administracyjnemi, za prowadzenie meldunków prosi o pokoik. Żórawia № 6, mieszkania 43 4104r

Młody człowiek, z rodziny znanej w kraju, posiadający patent z chlubnego ukończenia szkoły handlowej Kronenberga oraz referencje osób poważnych, poszukuje posady odpowiedniej. Wymagania są niewielkie. Pp. pośrednikom obiecuję wynagrodzenie rs. 50 do 200. Łaskawe oferty najuprzejmiej upraszam nadsyłać: „1865" poste-restante Warszawa. 41589

Osoba ze wsi, inteligentna, z rekomendacjami, poszukuje miejsca kasjerki. Bliższa wiadomość: Marszałkowska № 46, mieszkania 15. 41297

Poszukuje zajęcia na wyjazd, do hodowli drobiu lub i nierogacizny. Oferty „do hodowli," przyjmuje Kur. Warsz. 41430

Prasowaczka poszukuje w domach prywatnych zajęcia na dni. Krucza № 19, mieszkania 14. 41834

Subjekt handlowy, obznajmiony z branżą papierową i galanterją, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady w Cesarstwie. Oferty z nadmienieniem warunków przyjmuje kantor Kurjera do d. 1-go lutego 1893 r. sub F. F. 41822

Rządców domów z kaucjami i obeznanych z przepisami policyjnemi oraz sądowemi rekomenduje kantor komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. 4019r

b) Zaofiarowane.

Ajentów zdolnych w Królestwie, Cesarstwie, poszukują przedsiębiorstwa kopalń marmurów i piaskowca. Oferty: Warszawa, Wronia 30. 3957r

Chłopiec moralny, porządnych rodziców potrzebny do handlu wódek. Tamka 32, obeznani mają pierwszeństwo. 41789

Francuzki potrzebne zaraz i od Nowego Roku. Kantor komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. 4068r

Niemki bony potrzebne zaraz i od Nowego Roku. Kantor komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. 4039r

Potrzebny jest buchalter i korespondent znający języki polski, russki i niemiecki, z całodziennem zajęciem. Wiadomość u N. Erdreicha, Świętojerska 28. 41713

Potrzebna bufetowa do restauracji, znająca języki polski, russki i rachuukowość. Pierwszeństwo mają z domu prywatnego i młode. Wiadomość: ulica Długa № 19, od godz. 11 do 1-ej po południu. 41545

Potrzebna jest zaraz bona doświadczona, polka, niemka, francuzka lub angielka, do trojga drobnych dzieci, najmłodsze przy mamce. Można się zgłaszać na Plac św. Aleksandra 18, mieszkania 12, codziennie od godziny 2 do 6-ej. 41588

Potrzebna szwaczka do gubernji wołyńskiej, mówiąca po russku. Wiadomość od godz. 1—2-ej, Ujazdowska № 6, m. 5. 41779

Potrzebny młody człowiek z dobrem pismem. Pierwszeństwo mają znający obce języki. Oferty z wymienieniem wieku i krótką historją życia pod R. L. W. przyjmuje administracja Kurjera Warsz. 41775

Potrzebna jest na godziny niemka, znająca swój język gramatycznie. Zgłaszać się trzeba od godziny 3 do 5-ej, Ogrodowa № 18, mieszkania 19. 41757

Potrzebuję zręcznej dziewczynki do domowych zajęć od lat piętnastu. Zgłosić się do p. Dolińskiej, Elektoralna № 19; tamże wydzierżawia się ogrodnikowi 5 mórg gruntu, z ogrodem owocowym. 41798

Potrzebna bona, niemka, do jednego chłopca, zaraz. Wiadomość: Chłodna 32. Olszewski. 41810

Potrzebny uczeń do handlu, wieku lat od 18-tu, inteligentny, chrześcjanin. Olszewski, Elektoralna № 47. 41809

Potrzebne są panny zdatne do spodnic i do maszyny. Leszno 18, m. 61. 41805

Rektyfikacja spirytusu, bez wyrobu słodkich wódek, I. Tykociner w Warszawie Dzika 24, potrzebuje zaraz dystylatora obeznanego z parową dystylacją. 40946

Ślusarze wprawni na roboty białe i pasowane, mogą znaleść pracę. Wiadomość: Hotel Saski № 97. 41803

Zaraz potrzebny rządca do prowadzenia meldunków do małego domu za mieszkanie. Wiadomość: Stare-Miasto pod № 14, 2-e piętro, od frontu. 41799

Kupno i sprzedaż.

Adres. Meble z czterech pokojów rozmaite pozostawiono tanio do sprzedania. Krucza 10, rządca domu. 40073

Aleksy Baytel, skład szkła. Podwale 7. Szyby w różnych gatunkach. 4002r

Aleksy Baytel. Skład szkła, porcelany i fajansu, Podwale № 7. Djamenty szklarskie, łatwe do rznięcia szyb i kit pokostowy. 4002r

Adres. Pozostawiono do sprzedania faeton w dobrym stanie za cenę rs. 175. Wiadomość: ulica Leszno № 6, w fabryce Bergera. 41130

Adres. Meble tanio, garnitury, szafy, komody, łóżka, kredensy, stoły, krzesła. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. Koperski. 40074

Aparaty do galwanizowania dla jubilerów, zegarmistrzów, mechaników, chemików, amatorów i uczniów, odpowiednie na gwiazdkę, u Ludw. Reineke, 134 Marszałkowska. 4071r

Chcę kupić kolczyki i broszkę turkusowe z brylantami (broszka podłużna), w cenie 50 rs. Marszałkowska 47, mieszk. 7, zrana od 8—10 ej i 3—5-ej. 41818

Cygara fabryki „Imperial" wyprzedają się przy nie mniej 100-sztukowej ilości, z ustępstwem rabatu. Nowy-Świat 36, mieszkania 9. 39674

Do sprzedania kareta wiedeńska lekka za 350 rs. i faeton używany za 250 rs. Przemysłowa № 31. 41657

Dywany, kołdry, firanki, materjały meblowe, bławatne i t. p., wielki wybór, ceny najniższe. Giełżyński, ulica Marszałkowska 137. 3997r

Do sprzedania urządzenie dużego sklepu galanteryjno-dystrybucyjnego. Mostowa 9, do 12-ej w południe. 41707

Dywany angielskie, perskie, krajowe, serwety, chodniki, firanki, portjery, kołdry, dery, wielki wybór obić meblowych, najtaniej sprzedaje fabryczny skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 3382r

Do sprzedania meble. Elektoralna № 3, m. 18. 41815

Ekstrakt mięsny Liebiga. Główny skład u Karola Jacobson, Elektoralna № 20. 41800

Futro męzkie jenoty z kołnierzem bobrowym, na słuszny wzrost i kołnierz z mufką tumakowy damski do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 7, skład obić papierowych. 41674

Fortepian Kralla i Seidlera mocny, 2 garnitury mebli kawalerskich i stół okrągły z 4-ma blatami do sprzedania. Pańska 18, mieszkania 6. 41603

Fortepian krzyżowy angielski, piękny, pozostawiono do sprzedania. Długa 25, lombard. 41602

Fortepian Hofera i pianina do sprzedania i wynajęcia. Nowy-Świat № 21, Gruszczyński. 41445

Indyki tuczone co czwartek. Sienna 21, mieszkania 5. 41829

Kareta mało używana za rs. 300. Erywańska 3. 41725

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 3949r

Kasy ogniotrwałe alarmujące z zegarowym przyrządem, jedynie wyrabia Sikorski. Ceny niskie. Marszałkowska 125. 34412

Meble tanio! Kompletne urządzenie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 41689

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 41819

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 41388

Meble: garnitury, otomany, szafy, kredensy, szeslongi, biurka, komody, łóżka i inne, niepraktykowanie niskie ceny. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 41625

Meble rozmaite, sprzedaję i na spłaty miesięczne. Nowy-Świat № 1. 41021

Otomanę, garnitur, kanapę sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 41820

Powozy, wolanciki, bryczki, sanki do wsi i miasta, nowe, używane, sprzedaję. Pozostawiono do sprzedania bryczkę jednokonną na spodzie powozowym rs. 90. Ulica Leszno № 52. 41813

Rowery używane nabywam lub też kwity lombardowe. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. „Rower." 40471

Są do sprzedania powozy, sanie i bryczki.— Ulica Wielka № 43. 41666

Sprzedam bufet z marmurowym blatem, wagi, szyldy, oraz całe urządzenie po sklepie wędlin. Bielańska 13, sklep wędlin. 41831

Tanio sprzedam elki szubę damską, marynarkę grubą męzką. Czysta 6, m. 24. 41828

Interesa handl. i majątk.

A) Sprzedaż sum hypotecznych i spadkowych, wyrabianie konsensów na nieruchomości emfiteutyczne i wieczystą dzierżawę, załatwianie formalności przy skupie czynszów przeprowadza kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 4076

Chcę wydzierżawić folwark 6-włókowy w łęczyckiem, ziemia i gospodarstwo dobre, warunki przystępne. Wiadomość: Mokotowska 52, m. 1. 41437

Do sprzedania mydlarnia. Warunki przystępne. Piękna № 44. 41835

Do odstąpienia kawiarnia z całem urządzeniem i bilardem. Bednarska № 8. 41814

Interes przemysłowo-handlowy, korzystny, do odstąpienia na dogodnych warunkach.— Specjalność niewymagalna. Wiadomość: Nowy-Świat 16, m. 62, od godz. 11—5-ej. 41821

Jest do wydzierżawienia zaraz na lat 6 cegielnia kompletnie urządzona, z szopami, piecami, maszynami i lokomobilą, z zapasem ukopanej od lat kilku wyborowej gliny, położona przy samym torze kolei warszawsko-wiedeńskiej, pod miastem Częstochową, na warunkach bardzo przystępnych. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Cegielnia." 41825

Kawiarnia dobrze prosperująca do sprzedania zaraz. Wiadomość na miejscu, Elektoralna № 32. 40781

Korzystny interes 15 lat egzystujący, sprzedam tanio. Znajomość prowadzenia meldunków potrzebna. Wiadomość Widok 22 mieszkania 3, od 7-ej wieczorem. 41832

Mostowe na Pilicy pod Białobrzegami do wydzierżawienia od 1-go stycznia 1893-go. Wiadomość w zarządzie dóbr Sucha p. Białobrzegi, gub. radomska. 37244

Pięćset rubli nagrody prócz procentu temu, kto nastręczy korzystne kupno domu, placu, środek miasta. Oferty dla M. poste-rest. Skierniewice. 41466

Potrzebna jest suma rubli sr. 500, na 1-szy numer hypoteki domu № 238, gmina Wola, przy szosie, może być mieszkanie, procent umiarkowany, suma pewna, kolonja ma wartości około 7 tysięcy rubli. Wiadomość u Młynarskiego, Plac Krasińskich № 12, sień środkowa. 41824

Rs.-1,200 poszukuje interes dobrze prosperujący od lat 18, na dogodnych warunkach.— Oferty do Biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, dla „1200." 4116r

Restauracja z powodu wyjazdu do sprzedania bardzo tanio, w dobrym punkcie.— Wiadomość: Czysta № 8, w składzie wódek. 41737

Rubli 11,000 potrzebne zaraz na hypotekę domu w Warszawie, na 6%, bezpośrednio po pożyczce Towarzystwa kredytowego.— Wiadomość u adw. przys. Finkelhausa, Długa 30. 41780

Skład węgli z wyrobioną klijentelą z powodu podeszłego wieku do sprzedania. Ulica Bednarska № 9. 41728

Skład wędlin z całem urządzeniem i warsztatem jest do sprzedania w każdym czasie. Wronia № 21. 41596

Sklep spożywczo-dystrybucyjny i galanteryjny do sprzedania za rs. 700. Wiadomość u rządcy domu, Mokotowska № 49, m. 11, od 9 zrana do 11-ej, wieczór od 5 do 8-ej. 41650

Sklep spożywczy do sprzedania za 180 rs.— Dzielna 33. 4114r

Sklep towarów spożywczych i owoców do sprzedania zaraz. Ul. Miodowa № 6. 41791

Skład węgli kompletnie urządzony, dobrze procentujący, z powodu nagłego wyjazdu do odstąpienia na wyjątkowo dogodnych warunkach. Wiadomość: Świętojańska 6, w dystrybucji. 41830

Sklep mydlarsko-dystrybucyjny do sprzedania. Kiosk, róg Nowego-Świata i Alei Jerozolimskiej. 41826

Sprzedam zaraz za przystępną cenę sklep kolonjalny z wyrobioną klijentelą, w ruchliwym punkcie. Wiadomość: magazyn mód, Długa 25. 41823

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z zapasami zimowemi do sprzedania. Ulica Chmielna № 23. 41812

W mieście powiatowem Kole, w domu zajezdnym, restauracja wraz z szynkiem połączona, z całem urządzeniem i bilardem, komorne zapłacone za rok 1893, jest do odstąpienia w każdej chwili. Gotówki potrzeba rs. 900. Można się porozumieć listownie lub osobiście z Jałoszyńskim w Kole. 41583

Zdolny cukiernik potrzebny jest jako wspólnik do cukierni w połączeniu z restauracją i sprzedażą różnych towarów na miasto, egzystującej od lat 40 w mieście powiatowem, gdzie 9,000 ludności, a bez konkurencji. Może być także powyższy interes całkowicie sprzedanym. Wiadomość ustnie lub piśmiennie: Nowo-Mińsk, w aptece. 41567

5,000 do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie.— Wiadomość: Marszałkowska 134, m. 4. 41623

30,000 rs. potrzebne na 1-szy numer hypoteki dóbr. Wiadomość: Ciepła 19, m. 15. 41673

Lokale.

A) Przeprowadzki, opakowania mebli najtaniej załatwia—zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, (plac Resursy Kupieckiej). Telefonu № 679. 41806

A) A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 4020r

Do wynajęcia od stycznia duży pokój, alkowa, kuchnia, waterklozet. Szkolna 5, m. 10, parter,—miesięcznie rs. 20. 41705

Do wynajęcia od N. Roku na 1 lub 3 kwartały, przy ulicy Kruczej 46, m. 5, drugi dom od Alei Jerozolimskiej—mieszkanie z pięciu pokojów, przedpokoju, kuchni, piwnicy, z dwoma wyjściami. Może być częściowo umeblowane. 41569

Mieszkanie przy inteligentnej i zacnej rodzinie, dla osoby płci żeńskiej. Chmielna 64, mieszkania 6. 41802

Mieszkania szukam: 2-ch pokoi z kuchnią, osobnem wejściem, od Nowego Roku. Oferty pod „A. mieszkanie" przyjmuje Kurjer. 41697

Od Nowego Roku salon i pokoik od frontu, może być osobno wynajęty, z meblami, fortepianem, usługą lub bez. Nowy-Świat № 21, drugie piętro, m. 3. 41712

Poszukuje małego pokoiku z opałem, usługą i samowarem. Adres w Kurjerze Warsz. dla „Heleny." 41816

Pokój z meblami, usługą, samowarem lub całodzienne życie, Chmielna 47, mieszkania 16, lewa. 41801

Pokój od 1 stycznia. Świętokrzyzka № 17, mieszkania 17. 41540

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Pokój frontowy, oddzielne wejście, usługa, samowar, do wynajęcia od 1 stycznia. Żórawia 43, m. 7. 41571

Poszukuje się umeblowanego pokoju, z oddzielnem wejściem, samowarem i obsługą, za 8—10 rs. miesięcznie. Oferty pod R. L. 500 przyjmuje Kurjer. 41787

Salon z widną alkową, umeblowane, przedpokój, do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 24. 41439

Szynk do wynajęcia od Nowego Roku z wszystkiemi przyborami, egzystujący od lat 20. Szmulowizna, Białostocka № 29, mieszkania 2. 41718

2 sklepy do wynajęcia od Nowego Roku. Wiadomość: ulica Krucza № 10, u stróża, lub Twarda № 27, m. № 8. 41460

6 pokoi, przedpokój, kuchnię odstąpię w każdym czasie. Krucza 5. 41323

Ogłoszenia rozmaite.

Akuszerka Ring przyjmuje na słabość czas dłuższy lub kurację. Pokoje oddzielne i wspólne. Udzielam porad, przyjmuje zamówienia. Krucza 49, m. 9. 24682

Avis. Trębacka № 9. Wybór wyrobów złotych i srebrnych, pierścionki brylantowe i z kolorowemi kamieniami. Obrączki wykończa się w godzinę, oraz przyjmują się obstalunki i reparacje, ceny nizkie. Fabryka przy sklepie. Jubiler, W. Jakimowicz. 41518

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 39618

Dorożkarz, lub osoba co znalazły notes, zatytułowany Kalendarz Rolniczy, zechcą go odnieść za nagrodą 5 rs. do rządcy: Aleje Jerozolimskie 25. 41772

Hygieniczne tabliczki z masy oczyszczającej i regulującej powietrze w mieszkaniach, po 60 kop. sztuka. Dom handlowy „Dezynfekcje" Z. Radomyski, Warszawa, Królewska 39, wprost giełdy. 41511

Kalendarz Rzemieślniczy na rok 1893. Wydawnictwo staraniem Gazety Rzemieślniczej. Rok I, — Cena 20 kopiejek, do nabycia we wszystkich księgarniach. Ustawę Cechową dopełnioną rozporządzeniami późniejszemi, zawiera Kalendarz Rzemieślniczy na rok 1893. 4125r

Kosze do podróży, kosze do kwiatów; żardinierki, etażerki, wózki, welocypedy, koniki. Królewska, róg Krakowskiego - Przedmieścia. 35250

Marszałkowska 117. Exsiccator niszczy grzybek, osusza wilgoć, broszura bezpłatna.—Ritter. 40304

Na Gwiazdkę tanio burki, szlafroki, palta, marynarki futrzane, spodnie, kamizelki sprzedaje magazyn ubiorów męzkich Chmurczyńskiego, Marszałkowska 99. 40003

Obiady zdrowe, na świeżem maśle, po 40 kop. Chmielna 15, m. 8. 41827

Praczka przyjmuje do prania wszelką bieliznę i drobiazgi nie niszcząc tejże, reperuje, zabiera i odnosi. Rybaki 16, gdzie łaźnia. — Leśniewska. 4106

Rs. 15. Zgubiono wieczorem d. 22 b. m. na trakcie kaliskim 10-tej wiorście za rogatkami Wolskiemi pudło tekturowe, z dwoma żałobnemi sukniami. Znalazca otrzyma piętnaście rubli—za odniesienie zguby powyższej, do zarządu mleczarni Płochocin, Gnojna № 11. 41783

Sprzedaż drożdży z fabryki pana Stanisława Montwilly w mieście Poniewieżu, po fabrycznej cenie. Ulica Nalewki № 33, mieszkania № 11. 40970

Tanio. Pianistka przyjmnje zamówienia na wieczory. Aleksandrja 20, m. 2a. 41811

Wdowa, biedna, lat 65, mając córkę chorowitą prosi Szanownych Panów filantropów o pomoc. Wilcza 24, m. 5. 41808

Zginął piesek, mops, wabi się Morus, ubrany w obróżkę z numerem i dzwoneczkiem. Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić na ulicę Kotzebue № 10, do właściciela za nagrodą rs. 3. 41741

20 rs. nagrody, za odkrycie skradzionej lankastrówki z firmą Lebiedy, monogramem A. S. Marszałkowska 95, m. 27. 41756

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Декабря 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).